Rok XIII. Nr. 340 (3943) Wilno, Piątek 11 grudnia 1936 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

# Król Edward VIII abdykował

Depesze przyniosły nam wiadomość o abdykacji J. K. Mości Edwarda VIII, Króla Anglii, Cesarza Indii, monarchy wszystkich dominiów tworzących Brytyjski Związek Narodów.

Oddajemy obok głos naszemu współpracownikowi, który usiłuje ustalić właściwe przyczyny tego historycznego kroku władcy angielskiego. Teza, że istotne przyczyny abdykacji są natury politycznej wydaje się wielce prawdopodobna.

Tak, czy inaczej chwila obecna jest w życiu Wielkiej Brytanii wielce poważna, wielce dramatyczna. Można rzecz nazwać po imieniu. Wie o tym każde dziecko uczące się historii współczesnej, że sytuacja polityczna Anglii nie jest dziś pomyślna. Wielkie Imperium światowe jest już w defensywie. Broni swego stanu posiadania i swego znaczenia politycznego przed rosnącymi szybko dynamicznymi imperializmami państw nowych wkraczających na arenę polityki światowej. Wzrastająca potęga Japonii, Włoch, Niemiec źle wróży na przyszłość mocarstwu Brytyjskiemu. Chmury zbierają się na horyzoncie. Wojna abisyńska była przegraną Anglii. Było to groźne memento.

W takiej chwili kryzys dynastyczny jest zdarzeniem poważnym.

Czy się to komu podoba, czy nie, idea wództwa zwyciężyła dziś w Europie i w świecie całym. We wszystkich państwach wybija się na czoło jednostka reprezentująca najwyższy autorytet narodowy. W wielu państwach monarchicznych autorytetem i wodzem staje się sam monarcha. W Anglii popularność dynastii panującej znajduje się chyba w punkcie kulminacyjnym. Długoletnie panowanie powszechnie kochanego Jerzego V zespalało jak najsilniej dynastię z narodem, zyskując jej miłość wśród obywateli metropolii i wszystkich dominiów. Dlatego abdykacja Edwarda VIII jest wydarzeniem tak bardzo doniosłym. Szczególnie, że — jak wiemy — jest to pierwsza abdykacja od 500 lat.

Ciężkie kłopoty imperium Brytyjskiego nie mogą być dla nas obojętne. Polityka polska i polityka Angii idą od dłuższego czasu wspólnym szlakiem. Nie wolno zapominać, że Wielka Brytania jest w chwili obecnej najskuteczniejszą opoką pokoju światowego. Spokojna i ostrożna polityka Londynu zmierza wytrwale do rozładowywania i eliminowania energii wybuchowej gromadzącej się w różnych punktach zapalnych po wszystkich częściach świata. Właśnie Anglia jest dziś najkategoryczniej przeciwna tworzeniu się wrogich bloków państw w Europie. Na tym tle nastąpiło naturalne zbliżenie naszej polityki zagranicznej z polityką angielską.

Z tych względów zrozumiale jest zaniepokojenie z jakim opinia polska odbierała wiadomości o angielskim kryzysie królewskim.

Cała Polska z radością powita ostateczne i pomyślne rozwiązanie tej smutnej sprawy.

**LONDYN (Pat). Agencja Reutera donosi: król Edward VIII abdykował, zrzekając się tronu jak we własnym imieniu, tak i w imieniu swego potomstwa. Na tron wstępuje książe Yorku.**

**LONDYN. (Pat). Premier Baldwin wręczył orędzie królewskie speakerowi Izby Gmin, który je odczytał.**

**W orędziu które kontrasygnowali trzej bracia królewscy, król oświadcza, że wysoko sobie ceni prosby, z jakimi się do niego zwracano, by powział inną decyzję, ale postanowienie jego jest nieodwołalne.**

**Wszelka dalsza zwłoka — oświadcza król w swym orędziu mogłaby być jedynie szkodliwa dla narodów, którym starałem się służyć, jako książe Walii i jako król.**

**Opuszczam me narody w głębokiej nadziei, iż droga, którą obrałem jest najlepszą dla trwałości tronu i pomyślności mych ludów.**

**Orędzie kończy się życzeniem, by nie było żadnej zwłoki w wykonaniu dokumentu, który podpisał, i aby niezwłocznie zostały wydane zarządzenia, zapewniające wstąpienie na tron prawnemu następcy króla, bratu jego, ks. Yorku.**

**Następnie po przemówieniu premiera Baldwina parlament przerwał swoje obrady, które wznowione zostaną w piątek rano.**

**Tymczasem rząd przedstawi Izbie projekty niezbędnych ustaw, w których załatwione mają być abdykacja i sukcesja na tronie.**

**W piątek parlament załatwić ma te ustawy we wszystkich trzech zgłoszeniach.**

**PARYŻ, (Pat). Havas donosi z Londynu: w kołach politycznych rozeszły się pogłoski, iż król Edward opuści Anglię wkrótce po podpisaniu aktu abdykacji, nastąpi to prawdopodobnie jutro wieczorem.**

## P. Windsor

**Król Edward wyrzekł się tronu i wszystkich swoich tytułów.**

**Po abdykacji będzie używał nazwiska p. Windsor. Prawdopodobnie następca jego nada mu tytuł księcia.**

## Nowy król

**LONDYN, (Pat). Dotychczas nie wiadomo, jakie imię obierze sobie nowy król Anglii. W kołach politycznych przeważa pogląd, iż książe Yorku wstąpi na tron jako Jerzy VI.**

**LONDYN, (Pat). Data koronacji nowego króla zostanie wyznaczona prawdopodobnie na dzień 12 maja.**

**LONDYN, (Pat). Tajna rada sukcesyjna zostanie zwołana w sobotę rano. Nowy król będzie proklamowany w sobotę popołudniu.**

## Życiorys nowego króla

Panowanie króla Edwarda VIII było b. krótkie i trwało zaledwie 10 miesięcy i 20 dni. Król Edward VIII wstąpił na tron po śmierci ojca swego Jerzego V, który zmarł dnia 20 stycznia 1936 r.

Po abdykacji Edwarda VIII na tron królewski wstępuje jego młodszy brat, drugi syn Jerzego V-go obecny książe Jorku, który kończy za kilka dni 41 lat.

Albert, Fryderyk, Artur, Jerzy książe Jorku urodził się 14 grudnia 1893 r. w York Cottage (Sandringham). Ukończył on królewską szkołę morską w Cartomoen, po czym jako kadet w 1913 r. odbył podróż do Indii zachodnich. Brał udział w bitwie morskiej pod Skagerrakiem, a w r. 1917 przydzielony został do wojsk lotniczych w charakterze pilota.

Po skończeniu wojny w r. 1919 skończył



EDWARD VIII.

prawo i nauki ekonomiczne w Trinity College w Cambridge. W r. 1920 otrzymał tytuł księcia Jorku. W r. 1921 został mianowany komandorem floty wojennej, a w rok później pułkownikiem pułku strzelców z Yorkshire.

W kwietniu 1923 r. książe Jorku wstąpił w związki małżeńskie z lady Elżbietą Małgorzatą Bowes-Lyon córką hrabiego Strathmore i Kinghorne. Jest to jedna z najstarszych rodzin szlacheckich w Szkocji. W r. 1923 księstwo Jorku odbyli kilka podróży reprezentacyjnych m. in. do Afryki wschodniej i na uroczystość dworskie do Rumunii i Jugosławii. W r. 1925 książe Jorku został prezydentem wystawy imperialnej w Wimbledon, a w r. 1927 odbył z małżonką podróż do Australii i Nowej Zelandii.

W r. 1936 ks. Jorku został mianowany admirałem, generałem i marszałkiem lotnictwa.

Obecnie po wstąpieniu na tron księcia Jorku następczynią tronu jest królewna Elżbieta, urodzona 21 kwietnia 1926 r., która obecnie liczy 10 lat. Młodsza córka Małgorzaty liczy obecnie lat 7.

# Po abdykacji

Romans króla Edwarda VIII-go z p. Simpson zakończony zrzeczeniem się tronu pasjonuje nie tylko szerokie masy publiczności. Niewątpliwie nie jeden rząd i nie jeden polityk zadaje w duchu pytanie, czy tylko zwykły konflikt, odwieczny konflikt serca i obowiązku, kryje się na dnie królewskiego romansu.

A jeżeli nie, to co?

Mogą być dwie hipotezy. Albo pani Simpson stała się nieświadomym narzędziem w rękach jakiegoś obcego, wrogiego Anglii wywiadu, albo konflikt jest sztuczną mgłą dla konfliktu ustrojowego.

Dla pierwszej hipotezy na razie brak danych.

A dla drugiej?

Anglia jest jedynym krajem na świecie którego ustrój pozostał nie zmieniony od czasów przedwojennych. Ameryka Północnej pod rządami Roosevelta i Francja pod rządami Bluma, przestały być krajami liberalnej ortodoksji. Na opustoszałym placu liberalizmu pozostała tylko Anglia. Król Edward jest człowiekiem nowoczesnym. Nie mógł tedy tego nie widzieć. Wprawdzie W. Brytania, jak Ameryka i Rosja, jest raczej częścią świata, niż krajem, ale ustrój kuli ziemskiej w czasach obecnych zdaje się zbliżać pod nakryciem dwukolorowym do jednego wspólnego mianownika. Korporacja zamiast parlamentu. Pod nakryciem tradycyjnej „ewolucji" angielskiej, mogły się tedy wytworzyć dwa prądy. Zachowawczy, usiłujący zakonserwować liberalizm angielski i postępowy usiłujący popchnąć Anglię w kierunku ustroju korporacyjnego. Król — Romantyk nie czuł się na siłach rozstrzygać tego sporu. Król — Romantyk ustąpił.

Ale jakiekolwiek byłyby przyczyny które skłoniły królewicza z bajki do abdykacji, kryje się w tym kroku coś, co jest specyficznie angielskie: **angielska uczciwość, angielskie poczucie honoru.** Nie nadarmo każda kobieta, w każdym kraju zapytuje cudzoziemca, do którego poczuła sympatię: „Czy pan jest Anglikiem?" Nie na darmo słowo „jestem Anglikiem" jest najlepszym paszportem zagranicznym. Król Edward VIII, postąpił jak człowiek szlachetny, to zn. postąpił jak Anglik. Sympatia mas nie wyrzeknie się swego ulubieńca.

Jakie będą następstwa abdykacji Edwarda VIII-go?

Nie trzeba być wielkim politykiem, ażeby napisać, że następstwa te będą olbrzymiej wagi dla całego świata. Ster statku angielskiego, czuwającego nad pokojem świata, przejdzie w ręce księcia Jorku, którego męskie rysy, typowe rysy oficera armii angielskiej, nie znamionują romantyzmu. Jest to raczej twarz Kiczenera, niż Królewicza z bajki".

Decyzja króla Edwarda wywoła niewątpliwie rewolucję psychiczną w Stanach Zjednoczonych. Na pewien czas Monarcha, który się rzekł tronu dla Amerykanki, stanie się niekoronowanym królem Ameryki. Czy będzie to miało wpływ na zbliżenie angielsko-amerykańskie? Dodatni wpływ miałoby raczej małżeństwo. Ale nie ulega wątpliwości, że w tej chwili bożyszczem tłumów amerykańskich jest „Ten, który poświęcił tron dla Amerykanki".

* * *

Trudno jest, niewątpliwie powiedzieć, jaki wpływ na losy świata wywrze ten nieoczekiwany kataklizm angielski w bliższej i dalszej przyszłości. W rękach sterników nawy brytyjskiej znajduje się przecież Pokój świata. Jedno jest tylko pewne. Ster polityki angielskiej objął ponownie tradycyjny realizm angielski.

**Kazimierz Leczycki.**

# Zmarł Leon Wasilewski

**WARSZAWA, (Pat). Dziś o godz. 5 nad ranem zmarł w Warszawie ś. p. Leon Wasilewski, dyrektor Instytutu Badań Najnowszej Historii Polski, redaktor naczelny czasopisma „Niepodległość", były pierwszy minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej, prezes Instytutu Narodowościowego, członek Instytutu Naukowo-Bad. Europy Wsch., prof. Szkoły Nauk Polit. w Wilnie.**

# Sojusz polsko-rumuński jest trwały

## Szef sztabu głównego Rumunii w Warszawie

### Przyjazd do Warszawy

WARSZAWA, (Pat). Dziś o godz. 8 min. 8 przybył z Krakowa do Warszawy szef rumuńskiego sztabu generalnego gen. Samsonovici wraz z towarzyszącymi mu: sekretarzem obrony państwa gen. Atanasiu, płk. Rosin, płk. Liteanu, płk. Stevrat, mjr. Davidescu oraz mjr. Siminel.

Tym samym pociągiem powrócił do Warszawy szef sztabu głównego gen. Stachiewicz wraz z towarzyszącymi mu gen. Regulskim i kilku oficerami W. P.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego rumuńskiego gen. Samsonovici w towarzystwie gen. Stachiewicza przeszedł przy dźwiękach marsza generalskiego przed frontem kompanii honoorwej.

Z dworca gen. Samsonovici wraz z otoczeniem udał się do zarezerwowanych dla siebie apartamentów.

### Wizyty i przyjęcia

O godz. 14 szef sztabu głównego gen. Stachiewicz podejmował gen. Samsonovici i oficerów rumuńskich śniadaniem w hotelu Europejskim. W czasie śniadania wygłosili przemówienia gen. Stachiewicz i gen. Samsonovici.

W godzinach przedpołudniowych szef rumuńskiego sztabu generalnego gen. Samsonovici złożył wizyty p. premierowi gen. Sławoj-Składkowskiemu, p. min. spraw wojskowych gen. Kasprzyckiemu, p. ministrowi spraw zagr. Beckowi, szefowi sztabu głównego gen. Stachiewiczowi i zastępcy szefa sztabu głównego.

O godz. 12.30 Samsonovici złożył wieniec w Belwederze i wraz z towarzyszącymi mu osobami zwiedził muzeum Belwederskie. O godz. 13.20 gen. Samsonovici wpisał się do księgi audjencjonalnej na Zamku.

O godz. 15.40 gen. Samsonovici w towarzystwie przybyłych z nim wyższych oficerów armii rumuńskiej złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Uroczystość asystowała kompania honorowa z chorągwią i orkiestrą.

O godz. 14 goście rumuńscy byli podejmowani śniadaniem przez szefa sztabu głównego gen. Stachiewicza, w czasie którego wygłosili przemówienia: gen. Stachiewicz i gen. Samsonovici.

Wieczorem p. min. spraw wojskowych podejmował gen. Samsonovici i towarzyszące mu osoby obiadem w hotelu Europejskim.

## Bessie Simpson,



Kobieta, dla której Edward VIII poświęcił koronę.

# Polska wysłała memorandum w sprawie reformy L. N.

**WARSZAWA, (Pat). Minister spraw zagr. J. Beck przesłał do Ligi Narodów memorandum zawierające uwagi na temat rozpoczętych przez Ligę prac nad reformą paktu Ligi.**

(Tekst memorandum z powodu późnego otrzymania od PAT-a przytoczymy jutro).

# Rząd francuski zezwolił na sprzedaż broni dla Hiszpanii?

RZYM (Pat) — Prasa obszernie komentuje ujawniony dzisiaj list z dnia 25 lipca wysłany z Paryża przez pełnomocnika rządu hiszpańskiego p. De Los Rios do premiera rządu hiszpańskiego p. Girala.

„Messagero" pisze, że dokument jest miażdżący. Jest rzeczą jasną, że upoważnienie rządu francuskiego dane prywatnemu przemysłowi w sprawie zaopatrywania Hiszpanii w broń i materiały, działać musiało zarówno przed zawarciem układu o nieinterwencji, jak i po podpisaniu tego układu. Okoliczność, że Francja wysunęła inicjatywę w sprawie nieinterwencji dopiero 3 sierpnia, a list datowany jest z 25 lipca, pozbawiona jest znaczenia, ponieważ rząd francuski obiecał, jak to z dokumentu wynika nieść pomoc Hiszpanii mimo wszelkiego ryzyka.

## Sesja Kortezów w Walencji



W obecnej siedzibie rządu madryckiego w Walencji, odbyła się nadzwyczajna sesja Kortezów (parlamentu hiszpańskiego). Kortezy, które obradowały w tak niesamowitych warunkach, poza stolicą przy odgłosach armat powstańczych, uchwaliły szereg ustaw, związanych z wojną domową. Zdjęcie nasze przedstawia prezydjum Kortezów w pałacu rządowym w Walencji, w momencie inauguracji obrad przez przewodniczącego p. Martinez Barrios.

## Posiedzenie Senatu i Sejmu

WARSZAWA, (Pat). Marszałek Senatu Prystor wyznaczył plenarne posiedzenie Senatu na poniedziałek dnia 14 bm. na godz. 10.30 rano.

Na porządku obrad — dyskusja nad expose rządu.

Plenarne posiedzenie Sejmu zwołane zostało przez marsz. Cara na wtorek na godz. 16. Porządek obrad nie został jeszcze ustalony. Obejmie on prawdopodobnie debatę nad projektami ustaw, które w tym tygodniu uchwalone będą przez komisję.

## Porządek obrad R. L. N.

GENEWA (Pat) — Dziś po południu odbyło się poufne posiedzenie Rady Ligi Narodów na którym ustalono, że na porządek obrad obecnej sesji Rady wejdzie sprawa skargi rządu madryckiego oraz poruszona przez rząd turecki sprawa sporu francusko-tureckiego.

Publiczne posiedzenie Rady odbędzie się jutro w piątek o godz. 11-ej rano.

## Min. spraw wewn. Węgier w Berlinie

BERLIN (Pat) — W czwartek rano przybył do Berlina na zaproszenie ministra dr. Fricka węgierski minister spraw wewn. Kozma.

## Finlandia elektryfikuje swoje północne obszary

**Od dłuższego już czasu prasa finlandzka zajmuje się kwestią elektryfikacji północnych krain swojego państwa. Jak się dowiadujemy, Rząd fiński postanowił przystąpić do rozbudowy przemysłu drogą elektryfikacji tych terenów. Postanowiono wyzyskać wszystkie górskie potoki, których wartki nurt nadaje się łatwo do przemiany na siłę elektryczną. Chodzi tu głównie o rzekę Oulu, której dopływy mogą być łatwo wyzyskane. Plan inwestycyjny przewiduje budowę 6 elektrowni. Nad potokiem Niskakoski, którego długość wynosi 7,25 klm., a spad 34,4 m. — staną 3 elektrownie: w Kanko o sile 7500 KW., w Jylhama o sile 20000 KW. i w Nuojna na 27000 KW. Nad rzeką Pyhakoski, której długość wynosi 17,8 klm., a spad 56,3 m. staną 2 elektrownie: w Pali, o sile 20000 KW. i w Pyhakoski na 66500 KW. Wreszcie szósta elektrownia o sile 14000 powstanie nad rzeką Merikaski. Z biegiem czasu rozbudowa elektrowni ma się podnieść o 50 proc., ażeby potem można było łatwo po zelektryfikowaniu północnych obszarów przeprowadzić prąd na Południe Finlandii.**

# Rząd sowiecki zgadza się na pośrednictwo między walczącymi w Hiszpanii

**MOSKWA (Pat) — Komisarz Litwinow udzielił wczoraj ambasadorowi Anglii i Francji w Moskwie odpowiedzi na propozycje, złożoną w dniu 5 bm. w sprawie udziału rządu Sowietów w akcji pośrednictwa celem położenia kresu zbrojnemu konfliktowi w Hiszpanii.**

**Litwinow w odpowiedzi podkreślił, że rząd sowiecki uważa za bardzo pożądane uzgodnienie działalności państw zainteresowanych celem zapobieżenia niebezpieczeństwom, wypływającym z interwencji poszczególnych państw w wewnętrzne sprawy Hiszpanii.**

**Zdaniem rządu sowieckiego — podkreśla nota — nie można uważać za akt interwencji wykonywanie przez inne państwa zamówień, a w tej liczbie i zamówień na materiały wojenne, udzielonych tym państwom przez rząd przez nich uznany. Natomiast należy uważać za wyraźną interwencję sprzeczną z normami prawa międzynarodowego, zaopatrywanie w broń buntowników, którzy wystąpili przeciwko lojalnemu rządowi oraz samowolne uznanie ich kierownika jako głowy rządu.**

**Rząd sowiecki — mówi dalej nota — gotów jest wraz z innymi państwami oświadczyć ponownie o wstrzymaniu się od bezpośrednich lub pośrednich działań, które by mogły doprowadzić do zbrojnej interwencji w Hiszpanii, lecz spodziewa się, że będzie zabezpieczona lub zagwarantowana pełna kontrola takiego stanowiska i ze strony innych państw.**

**W konkluzji rząd sowiecki oświadcza, że gotów jest w zasadzie przyłączyć się do usiłowań położenia kresu zbrojnemu konfliktowi w Hiszpanii w drodze zaproponowania pośrednictwa i nawiązać w tym celu z rządami innych państw rozmowy i rozpatrzenia form takiego pośrednictwa.**

# Na arenie politycznej

## Gen. Samsonovici w Polsce — Co będzie z frontem ludowym we Francji — Angielski zatarg konstytucyjny — Wojsko rządzi krajem Wschodzącego Słońca

Wizyta szefa rumuńskiego Sztabu Generalnego w Polsce gen. Samsonovici jest dalszym zacieśnieniem przymierza rumuńsko - polskiego. Niedawno bawił w Polsce min. Antonescu, który z pobytu wywiózł jak najlepsze wrażenie. Obecnie gości gen. Samsonovici. Przybycie jego niewątpliwie stanowi jeszcze jeden krok w utrwaleniu ścisłej przyjaźni między dwoma państwami.

Ppłk. Adam Rudnicki zamieszcza w „Polsce Zbrojnej" na ten temat takie uwagi:

Piętnaście lat próby życia, jakie ma za sobą sojusz polsko-rumuński, lat, w których żadne fluktuacje nie tyle polityczne, ile personalne, nie zdołały nadwyrężyć naszego przymierza — to najlepszy dowód nigdy nie przemijającej wartości i naszego przymierza.

I dalej:

W dzisiejszych czasach, gdy o losach narodów stanowi ich zorganizowana i rozumnie stosowana siła — jednym z najbardziej realnych wyrazów przyjaźni między państwami są ich sojusze wojskowe. Marszałek Piłsudski, który tak wielką wagę nadawał zagadnieniom wojska i wojny, kładł zawsze zasadniczy nacisk na sojusz wojskowy, istniejący pomiędzy naszymi dwoma sprzymierzonymi krajami. Rozpoczęta przez Wielkiego Marszałka, nigdy niczym nie zmącona i zawsze żywa współpraca między sztabami rumuńskim i polskim i obu naszymi braterskimi armiami, zacieśnia się co raz bardziej — czego widomym dowodem jest obecnie wizyta w Polsce gen. Samsonovici.

* * *

We Francji doszło ostatnio do poważnego konfliktu między komunistami i socjalistami. Rząd Bluma znalazł się wyraźnie w opałach. W froncie ludowym rysują się coraz głębsze szczeliny. Prasa ocenia je po prostu jako „załamanie frontu".

W artykule pod tym tytułem Henryk Korab-Kucharski, korespondent „Gazety Polskiej" w Paryżu, pisze:

Rząd pozostał na posterunku; ale wobec tego że p. Blum postawił wyraźnie pod adresem komunistów kwestię zaufania i nie uzyskał go — front ludowy przestał już istnieć praktycznie w swym dotychczasowym składzie. Formalnie przecież ciągną się jeszcze jakieś zgryźliwe przekomarzania rzekome próby naprawy czy sklejenia dawniejszej formacji.

Ta dwuznaczna sytuacja długo przeciągnąć się nie może. Komuniści pod naciskiem Kominternu, próbują jeszcze nastraszyć p. Bluma drogą masowych wiecowych demonstracji i zmusić go do interwencji w Hiszpanii. Ze swej strony p. Blum zachował jeszcze szczyptę złudzeń, że uda mu się komunistów nawrócić do lojalnej współpracy. Ani jedno, ani drugie udać się nie może. P. Blum nie pójdzie na rozkazy Kominternu, a Komintern mu tego nie wybaczy i będzie szukał innych dróg do osiągnięcia swych celów.

Po separacji z dnia 6 grudnia, rozwód wydaje się nieunikniony.

* * *

Angielski zatarg konstytucyjny wywołał dosłowną powódź przewidywań i komentarzy. Takie a nie inne załatwienie sprawy będzie miało oczywiście swe następstwa polityczne.

„Kurjer Polski" w artykule „Angielskie imponderobilia" stwierdza:

Ujawniło się to mianowicie, że w społeczeństwie angielskim stanęły naprzeciw siebie: cześć dla króla i miłość dla Edwarda VIII. Jeśli bowiem obecnie wielki odłam społeczeństwa wystąpił przeciwko małżeństwu króla z p. Simpson, kierują nimi nie żadne wrogie wobec króla uczucie, tylko przeciwnie, przekonanie, oparte na wielkiej dla majestatu królewskiego czci, że małżeństwo to byłoby dla króla Anglii i dla Anglii nieodpowiednie, czy wręcz szkodliwe. W tym stanowisku na plan pierwszy wysuwa się właśnie szacunek, cześć dla króla, jako dla zwierzchnika państwa, a więc sui generis instytucji.

Ci znowu, którzy opowiadają się za pozostawieniem Edwardowi VIII swobody w doborze małżonki, powodują się uczuciem miłości dla tak lubianego i popularnego monarchy. Twierdzą, że nie można żądać od niego tak wielkiej osobistej ofiary, że jest ona niepotrzebna.

Tak samo jednak jak przeciwnicy małżeństwa z p. Simpson nie mogą być uważani za wrogów króla, tak samo nie można pomawiać zwolenników pozostawienia królowi swobody o brak szacunku dla monarchy i jako człowieka i jako króla Anglii.

* * *

„Wojsko rządzi krajem Wschodzącego Słońca" tak opisuje wewnętrzną sytuację Japonii Aleksander Janta-Połczyński na łamach „Dziennika Poznańskiego". Na ile linia zewnętrznej polityki Japonii usiłuje być jednolitą, na tyle wewnątrz kraju sfery gospodarcze nie chcą podporządkować się daleko idącym żądaniom wojska:

Program wojska jednak, żądającego kolosalnych nawet jak na japońskie stosunki dodatkowych sum w budżecie na własne, wyłączne potrzeby i przewidującego podobne zapotrzebowanie na najbliższych sześć lat godził oczywiście w podstawy gospodarczej struktury Japonii. To też przemysł i kapitał twierdził jednomyślnie: nie możemy. Wojsko natomiast stanowczo i stale: musicie.

Dualizm, jaki w poprzednich gabinetach i rządach i okresach ekspansji zarysował się w postaci rozdźwięku między ministerstwem spraw zagranicznych i spraw wojskowych, w obecnym układzie stosunków jakby nie istniał. To znaczy na terenie zagranicznym i na obszarach najbliższej ekspansji idą ręka w rękę. Ręka w rękawiczce, można by sparafrazować to powiedzenie, przyczym ministerstwo spraw zagranicznych gra rolę rękawiczki. To się zwłaszcza odnosi do Chin w ostatniej fazie rozwoju wzajemnych stosunków i wzmacniania się potęgi chińskiej już nie tylko w sensie obronnym.

Nazewnątrz więc front wygląda jednolicie i zgodnie. Wewnątrz natomiast wojsko skarży się, że za mało jest w rządzie i sferach parlamentarnych entuzjazmu do wprowadzenia „nowego ładu".

Dotąd rząd Hiroty, borykał się z trudnościami pozytywnie. Kryzys jednak wydaje się zbliżać.

**Tuw.**

# Apel Anglii i Francji

## w sprawie zakończenia wojny w Hiszpanii

LONDYN (Pat). Dnia 9 bm. wieczorem MSZ. ogłosiło następujący komunikat: Rząd J. K. M. i rząd francuski w ciągu tygodnia bieżącego wymieniły między sobą poglądy o położeniu, wywołanym przez wojnę domową w Hiszpanii i niebezpieczeństwach, które wynikają stąd dla pokoju w Europie.

Po rozważaniu wspólnym położenia dnia 4 grudnia zwrócono się do rządów Niemiec, Włoch, Portugalii i ZSRR. za pośrednictwem ich przedstawicieli dyplomatycznych, aby państwa te przyłączyły się do W. Brytanii i Francji w stwierdzeniu ścisłego wyrzeczenia się wszelkiej akcji bezpośredniej lub pośredniej, zmierzającej tą lub inną drogą do interwencji obcych państw w zatargu i aby przesyłały swoim delegatom w komitecie nadzoru nad nieinterwencją instrukcje dla organizacji istotnej kontroli.

Rządy brytyjski i francuski zażądały również od wymienionych 4-ch państw, aby zjednoczyły się one w tej sprawie w duchu prawdziwego humanitaryzmu by uczynić wysiłki dla położenia kresu zatargu zbrojnemu w Hiszpanii, proponując pośrednictwo w celu umożliwienia wyrażenia przez całą Hiszpanię woli ludności.

PARYŻ (Pat). Havas podkreśla, że podjęta wspólnie przez Francję i W. Brytanię inicjatywa w sprawie hiszpańskiej, o której doniósł dnia 9 bm. wieczorem komunikat MSZ. brytyjskiego, jest najpoważniejszym krokiem dyplomatycznym od początku zatargu w Hiszpanii. Według Havasa, ZSRR. traktuje tę inicjatywę życzliwie. Włochy, Portugalia i Niemcy proszą o czas do namysłu.

### O kolonie zamorskie dla Polski




W witrynie Muzeum Przemysłu i Techniki w Warszawie została umieszczona bardzo interesująca diorama związana z propagandą kolonii zamorskich dla Polski. Diorama, którą reprodukujemy na naszem zdjęciu, jest stale podziwiana przez tłumy przechodniów.



# Sąsiedzka rozmowa nauczyciela z gospodarzem

(Silne pukanie do mieszkania nauczyciela; ponieważ narazie nikt się nie odzywa — pukający mówi: „A, musi jeszcze śpi nasz pan uczyciel, a już ósma wybiła, niektóre ludzie do kościoła ido, a może jaka, uchowaj Boże — nieszczenście przydarzyło sie, dlatego trzeba mocniej zabarabanić (stuka nogą do drzwi).

**Nauczyciel** (ziewając): A, któż to tak puka, że aż wapno i piasek sypie się na głowę z sufitu. A, nawet w niedzielę człek nie zaśnie dłużej. W nocy rozbudził mię sołtys, doręczając mi pismo z gminy, bym przybył tam dziś na zebranie w sprawie organizacji niezorganizowanych jeszcze organizacyj, tu znowu ktoś, oj dolo ty, dolo, nauczycielska! Trzeba otworzyć, może ktoś ma pilny interes. (Odmyka i mówi): A, pan sąsiad, proszę, myślałem, że to ktoś obcy, proszę, co słychać, dawno już nie gawędziliśmy.

— **Gospodarz:** A tak, musi jeszcze na nowiku, a dziś mamy, chwała Bogu — ostatnią już kwadrę.

**Nauczyciel:** Tego nie pamiętam, gdyż odmianom księżyca specjalnie nie przyglądam się, ale wiem, że będzie temu ze trzy tygodnie. — No i cóż tam słychać panie gospodarzu? O, proszę papierosika, zapalimy to i gawęda raźniej nam pójdzie.

**Gospodarz:** Dziękuja pokornie za traktament, ale ja pańskiego tytuniu nie lubia, on nadto słaby, to i smaku nie czuisz. O, machorki kab można było tu zapalić, to insza sprawa.

**Nauczyciel:** Ależ proszę, choć to dla mnie trochę za mocny, ale głupstwo.

**Gospodarz** (zapalając, mówi): Oi to najgorzej, co to przednówek już rozpoczął sie na świecie. Wszystkie zapasy na czysto kończyli sie, choć ty nie wiadomo co rob. Jeszcze człowiek siak, tak — przebadzia sie jakości miarkujuczy ale co żywioła, to do nie wytrzymania: ryczy w chlewie zgłodniawszy i choć ty skąd nie wiadoma co bierz i jej dawaj. Cały poszor dla niej — to wrzos z lasu, bo trawy jeszcze zawszystkiem mało, a niektóre ludzi to strzecha dro i żywiołu na sieszka krojo. Oi co dziei sia! I to kożdyn tak rok, wi domo, ziemi mało kiłko tych aktarów, a do tego, jak panu widomo — piasek, łonki — same rojsty, to i nie każdo poro podejdziesz i nie każdy rok zbierzysz. Bywa co i przepadni. A podatki dlatego daim.

**Nauczyciel:** Nie narzekajcie jeszcze panie gospodarzu, czytam ciągle w gazetach i słyszę w radio o najrozmaitszych właśnie ulgach dla rolników, zwłaszcza drobnych, to chyba tak całkiem źle nie jest, bo Rząd nasz troszczy się o was.

**Gospodarz:** Tak, my i nie narzekami tyło na kont, panie uczycielu, tych żulików, co to chłopa oszukujo, pominewszy tych, co to koty kradno, miod z kłodów wybierajo, sery babom z desków ściongajo i inne figle robio — to już swoje, wioskowe złodziei, ale na kont żulików, które z miasty przychodzo. O choćby w tamten tydzień, w naszej wiosce co zdarzyło sie, musi pan uczyciel słyszeł już od kogoś?

**Nauczyciel:** Nie wiem o czem pan gospodarz chce mówić, bo tu ciągle dzieje się coś nowego.

**Gospodarz:** A no, ob tych, jak ich tam, a, naczysto z pamienci wyszedszy no, tych, awo, — agentach, co to na sieczkarnie, rowery i zegarki zapisywali i brali po pienć złotych zadatku. I ja był — zamówiwszy sieczkarnia, bo do Pietruka wszystko ciongami sie z tymi kułami na sieczka. No i co pan uczyciel powie — wszystko zginewszy jak ten naszatyrny spirt. Sołtys, bo i on był zamówiwszy rowerz — meljdował na kont tego policji, to nie widomo ci co wyjdzi z tego. Ja spodziewam sie, co tak bendzi, jak w przeszły rok z tymi kosami, sierpami i fatagrafiami, co po dziś dzień ni nadeszedszy. A to psie bestie, i legitymacje fajne majo i cały szmat okuratnych papierów. Przyjdo, przenocujo, nażro sie darmo, jakich 30 złotych wezmo i ido szukać inszych durniów.

**Nauczyciel:** Tak, z tym trzeba być ostrożnym. Namawiałem was i wszystkich w wiosce na założenie Kółka Rolniczego, za pośrednictwem którego można by było sprowadzać wszelkie narzędzia rolnicze bez najmniejszego ryzyka. I tak jakoś sprawa ta do dziś dnia leży. A szkoda wielka — inne wioski oszukiwać się nie dają. Jedynie dlatego, że wszelkie sprawy z rolnictwem związane są załatwiane w Kółkach Rolniczych.

**Gospodarz:** Ni wiem, co to jest, że na wiósna same biedy cisno sie gospodarzowi drzwiomi i oknyma.

# Bernard Shaw o konflikcie w Anglii

## „Król, który chciał się ożenić z pasterką"

Znany pisarz Bernard Shaw zamieścił w jednym z pism angielskich artykuł — humoreskę p. t. „Był raz król, który chciał się ożenić z pasterką". Artykuł ten dotyczy obecnego konfliktu konstytucyjnego w Anglii. Bernard Shaw kpi ze wszystkiego, stojąc zdecydowanie w obronie króla.

### W KRÓLESTWIE... PÓŁWARJATÓW

„Działo się to w królestwie półwarjatów. Młody książę, który już za życia swego ojca gorszył uczucia wielu z pośród swych przyszłych poddanych, po wstąpieniu na tron popadł w konflikt z rządem i z kościołem.

Nowy król, mając zaledwie 40 lat, nie był żonaty. Chcąc prowadzić spokojny żywot, mogący służyć za przykład narodowi, zabrał się zaraz do szukania miłej kobiety o łagodnym charakterze, gdyż nerwy miał wrażliwe, a rozmowy z ministrami nie mogły tych jego nerwów uspokoić. A znał właśnie damę, która miała wszystkie wyśnione zalety. Nazywała się, jeśli się nie mylę Daisy Bell. Była Amerykanką, dwukrotnie już zamężną. Mogła więc być doskonałą żoną dla króla, który sam nie był nigdy żonaty.

Wszystko to jest normalne. Ale w królestwie półwarjatów byłoby szaleństwem oczekiwać że cokolwiek może się skończyć spokojnie.

### U KRÓLA.

Pewnego dnia arcybiskup i premier zjawili się u króla. Monarcha spędziwszy poranek z panią Bell był w dobrym humorze. Zaproponował im coctaile i cygara. Lecz goście nie tylko odmówili, lecz zdradzali taki rozstrój nerwowy, że król zmuszony był zapytać ich z niepokojem, co było przyczyną ich poruszenia.

— Jakże może pan nas o to pytać, Sire — odrzekł premier. — Dzienniki o niczym innym nie piszą. Ogłoszono fotografie. Nie zaoszczędzono nam nawet portretów małego pieska tej damy. Cóż Wasza Królewska Mość zamierza czynić?

— Nic nadzwyczajnego — odpowiedział król. — W maju będę koronowany a w czerwcu poślubię Daisy.

— Niemożliwe! — krzyknął premier. — To szaleństwo!

— To w ogóle nie wchodzi w rachubę — powiedział arcybiskup.

— Podam się do dymisji — zawołał premier.

— To straszne — mówi król... — Ale bardzo możliwe, że będzie pan zmuszony podać się do dymisji na długo przed koronacją.

— Sarkazm Waszej Królewskiej Mości mnie nie dotyczy — wtrącił arcybiskup. — Kościół nigdy nie zgodzi się na niekonstytucyjny ślub.

— O, to uwolniłoby mnie od wielu kłopotów! Sprawy religijne są dla mnie bardziej skomplikowane, niż dla Wilhelma Zdobywcy. Muszę się liczyć z opinią 496 milionów poddanych. Z pośród nich chrześcijanie stanowią tylko 11 proc., a i ta mniejszość jest podzielona na niezliczone sekty. To też za każdym razem, gdy wypowiem jakieś słowo, ryzykuję, że zranię czyjeś uczucie. Jeśli chodzi o koronację nic nie mogę zmienić. Mogę jednak ożenić się, nie obrażając nikogo. Wezmę ślub cywilny.

— Nigdy nie usłyszano o czymś podobnym. To urąga wszystkiemu. — oświadczył arcybiskup, ale ostatecznie dla mnie byłoby to dogodne.

— Arcybiskupie — przerwał premier. — Czy zostawi mnie pan samego?

— Przyznaję, że chwilowo nie umiałem nic odpowiedzieć Jego Królewskiej Mości. Niech pan z nim przedyskutuje sprawy konstytucyjne, a ja zastanowię się nad moją odpowiedzią.

— Czy jest pan gotów iść za radą swoich ministrów? Oto jedyne pytanie, które pojawia się między nami — mówi premier.

### NIECH PAN WYMIENI SWOJĄ KANDYDATKĘ...

— Pięknie. Jakaż jest pańska rada? — mówi król. — Kogo mam poślubić? Ja dokonałem wyboru. Teraz niech pan wybierze. Nie może pan mówić o małżeństwie w sposób abstrakcyjny, niech pan wymieni swoją kandydatkę.

— Ależ gabinet nie zajmował się tym. Nie mogę wybierać żony dla pana.

— W tym wypadku nie może mi pan udzielić rad — odrzekł król.

— Wie pan dobrze, czego pragnę. Przede wszystkim nie powinna być Amerykanką.

— Wreszcie coś sprecyzowanego! Premier Anglii obraża naród, którego przyjaźń jest wszak konieczną dla potęgi mojego imperium. Wszyscy moi przyjaciele polityczni uważają małżeństwo króla Anglii z Amerykanką za znakomite posunięcie polityczne.

— Nie powinienem był tego powiedzieć — rzekł zakłopotany premier.

— Doskonale. Wykreślmy te słowa. Ale jeśli pan żyje jeszcze w XVII wieku, to ja żyję w XX-ym. Żyję w świecie republikańskim, rządzonym przez żołnierzy, awansowanych na oficerów i przez synów fabrykantów obuwia. Czy mam wybrać jedną z ich córek? Niech pan sam wybierze: Jest szach perski, jest effendi Wahtaluerk, jest singor Bonrbardone, jest Herr Bottler jest król stali w Rosji.

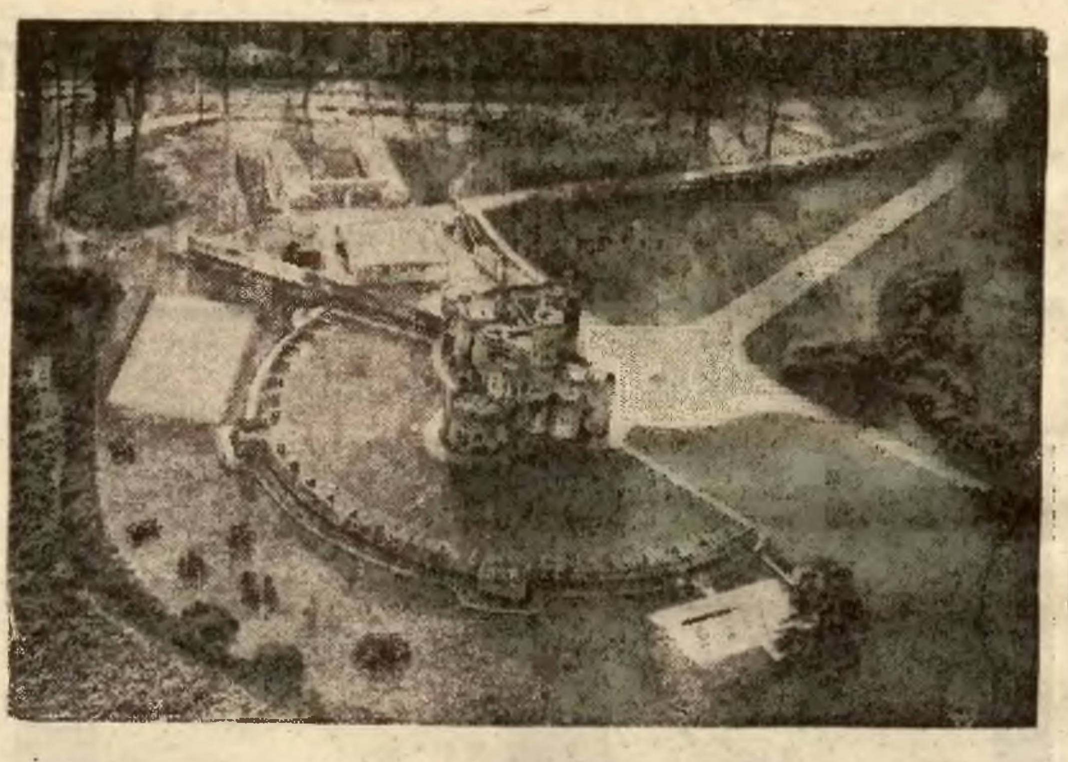
— Może pan abdykować — mówi premier.

— Poczucie obowiązku nie pozwala mi bez powodu porzucać posterunku.

— Pański tron będzie głęboko wstrząśnięty w swych fundamentach — wtrącił arcybiskup.

— To tylko mnie dotyczy, bo przecież ja na nim siedzę. Ale co będzie z fundamentami kościoła, jeśli zmusi mnie zawrzeć małżeństwo bez miłości, albo też żyć bez ślubu z kobietą którą kocham?

— Sądzę, panie premierze, że będzie lepiej, jeśli sobie pójdziemy — mówi arcybiskup. — Skłonny jestem sądzić, że to diabeł wkłada te argumenty w słowa Jego Królewskiej Mości".



Rzut oka z lotu ptaka na zamek „Fort-Belvedere" w którym mieszkał Edward VIII.

# Pani Simpson będzie uwieczniona w powieści

**W Warszawie podobnie jak w całym cywilizowanym świecie zatarg konstytucyjny w Anglii na tle projektów małżeńskich króla Edwarda VIII wywołał olbrzymie zainteresowanie. Prócz prasy, zareagowały bardzo żywo różne popularne wydawnictwa, które rozpoczęły druk broszur o p. Simpson. Jeden ze znanych powieściopisarzy, który w czasie pobytu zagranicą miał okazję zetknąć się z p. Simpson, przystąpił do napisania powieści, osnutej na tle jej życia. Powieść ma wyjść pod pseudonimem i będzie zapewne drukowana przed wydaniem książkowym w odcinku jednego z pism warszawskich.**



**Nauczyciel** (przerywając): Oho, pewnie ma pan sąsiad nowe zmartwienie?

**Gospodarz:** Oj, już ni wiem od czego tu i zacząć. Po to tu właśnie ja do pana uczyciela dziś i przyszed, ale nijak ni moch od tego zaczonć, aż teraz nadarzyła sie ob to gawenda, jak pan uczyciel sam domyślił sie, co ja mam bieda. Było to w zeszły piontek: baba u mnie zachorowawszy i trzeba było zjeździć do miasty, jakiego lekarstwy przywieźć, a to już gdzie jakie było ostawszy sie komu w wiosce na podobna choroba, to już ona wypiwszy i nijakiej poprawy od tego nima.

**Nauczyciel (przerywając):** Ach, jak tak można, panie gospodarzu! Czyż można pożyczać nieznane lekarstwo, przytym stare, zwietrzałe w dodatku na nie stwierdzoną przez lekarza chorobę! Czas już najwyższy zaniechać pożyczania lekarstw u sąsiadów, nie dopitych przez różnych chorych.

**Gospodarz:** Panie uczycielu, bywa dlatego poprawujom sie od takiego lekarstwy. Ot, choćbyś nasza Karusia, co tak cienżko chorowała, a dlatego po śle lekarstwy od Marcinowej zaraz wstawszy i patrzaj teraz — chodzi jak łania i mliko do miasta nosi.

Ale ja ni kończył opowiadania ob swoja bieda. Pojechał ja do miasty, był woz wionzków nałożywszy i pół wozu wionzków sprzedał ja służoncej jednego żydka. Dała ona mnie pienć nowiusieńkich złotych. Dał ja jej dwa złotych reszty i wionzki te zawioz ja jej na podwórek. Późniejszo poro kupuje ja u Icy na Nowogródzkim rynku otremby dla konia i daja te pienć złotych. Ica popatrzył okuratnie obmacał i ni bierzy, mówi co falszywe. Tedy jakaści goronc uderzyła mnie w głowa i biegne ja do tej miejscy, gdzie był sprzedawszy wionzki. Tam ni bioro. Ja w ta pora biegiem do komisariatu i opowiadam co i jak, co znaczy sie stratny ja na siedym złotych, bo dwa złoty był reszty dawszy. W komisariacie powiedzieli mi, co to nie ich parafia, a trzeba iść do innego komisariatu. Przychodza ja tam, wszystko co opowiadam, a oni mówio, kab ja schodził do Izby Skarbowej i wzioł od nich zapiska, co te pienć złotych falszywe, to my tedy zrobim dochodzenie. Poszed ja w ta pora do tej Izby Skarbowej, nalaz jo nalaz i znowu wszystko okuratnie powiedział, ale nijakiej zapiski ony ni dali, ty lo kazali powiedzieć, co każdy dureń pozna, co to falszywe pienć złotych.

Dlatego, jak ja tak im w komisariacie powiedział, to jeden policman poszed ze mno do tego, kto te pieniondzy mnie dał, a ta służonca powiedziała, co dał jej pan jej, a ten pan znowu powiedział, co on jest jakimści buchgalterem i te pienć złotych otrzymał od swego chlebodawcy. A dlatego tego buchgaltera zabrał policman do komisariatu, a mnie kazał jechać do domu i powiedział, co te falszywe pieniondzy przepadno. Zmenczony, ni jadszy i zgryziony wróciłem do chaty, ni kupiwszy ani lekarstwy dla żony, ani soli, ani co — Tak ot i przyszed ja do pana uczyciela na rada i benda już prosić łaski napisać podańko, ci to do pana starosty ci to do mirnego, to już jak pan uczyciel doradzi

**Nauczyciel:** Z miłą chęcią, panie gospodarzu, prosze przyjść jeszcze dzisiaj wieczorem, jak wrócę z gminy, będę miał więcej czasu

**Gospodarz:** To, dowidzenia tymczasowie.

**Nauczyciel:** Do wieczora

Jan Hopko.

# Samobójstwo wilnianina w kawiarni w Bydgoszczy

**Jak donosi „Goniec Warszawski", 4 b. m. przybył do Bydgoszczy rotmistrz rezerwy 42-letni Bohdan de Rosset, zamieszkały w Wilnie. Rotmistrza Rosseta sprowadziła do Bydgoszczy wieść, iż w mieście tym przebywa panna P., z którą od dłuższego czasu utrzymywał bliższe stosunki i dla której porzucił żonę wraz z 2-giem dzieci.**

**Rotmistrz Rosset, spotkawszy P. na ulicy, poprosił ją do kawiarni Schmelcera przy ul. Gdańskiej i tam po burzliwej rozmowie, na oczach licznych gości, dobył rewolweru i strzałem w serce odebrał sobie życie. Wrażenie było wstrząsające. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził tylko śmierć desperata. Żona samobójcy przebywa stale w Paryżu.**

**Podłożem tragedii miłosnej Rosseta był opór rodziny panny P. przeciwko poślubieniu rotmistrza. Zwłoki przewieziono do Wilna.**

# Odcięty brat sjamski zmarł

**Donosiliśmy o niezwykłej operacji jaka była dokonana na osobie Simplica Godina w kilka dni po śmierci jego sjamskiego brata. Operacja ta udała się pozornie i Simplcio Godin odłączony od trupa, rozpoczął życie nowego człowieka.**

**Jak się okazuje Simplicio krótko cieszył się tym życiem, gdyż zmarł w nocy na poniedziałek. Przeżył on swego brata o 11 dni.**

**Lekarze mieli do ostatniej chwili nadzieję uratowania Simplicio.**

**Po operacji Simplicio czuł się dobrze i zdawało się, że będzie mógł żyć nadal, lecz zupełnie niespodziewanie zapadł na zapalenie opon mózgowych, co spowodowało jego śmierć.**

# 14-letnia matka i 68-letni ojciec

**Przed wydziałem zamiejscowym sądu okręgowego w Rybniku stanął 68-letni rolnik Jan Marcinek z Lubomli, oskarżony o utrzymywanie stosunków z 14-letnią dziewczyną. Wynikiem tego współżycia było dziecko. Niemoralny starzec uchodził w swej wiosce za bogatego włościanina, posiadającego trzy gospodarstwa i 130 zł. renty miesięcznej. Sąd skazał zwyrodnialca na dwa lata więzienia.**

# Najbliższe plany Kiepury i jego małżonki

Kiepura w rozmowie z korespondentem P. A. T. oświadczył, że przybył do Wiednia celem omówienia szczegółów technicznych z dwiema wytwórniami wiedeńskimi projektu nakręcenia jego najbliższego filmu „Cyganeria", nad którym praca ma rozpocząć się w końcu kwietnia 1937 r. Reżyser tego filmu nie został jeszcze definitywnie wybrany, w grę wchodzą: Camine Gallone, Bolvary lub Engel. Nie jest wykluczone, że ze względów finansowych film będzie nakręcany we Włoszech. Ponadto Kiepura mówił o swych zamiarach nakręcenia w końcu 1937 r. dwóch dużych filmów dla siebie i Marty Eggerth — jednego w Wiedniu i jednego w Rzymie. Podczas swego pobytu w Berlinie Kiepura otrzymał bardzo korzystne propozycje ze strony wytwórni „Tobis". Rokowania w tej sprawie są w toku.

Co się tyczy występów śpiewaczych, to po wypoczynku w Krynicy, 9 stycznia ma koncertować w Brukseli, a następnie w Paryżu. Na koniec stycznia przygotowuje artysta tournee Sztokholm — Kopenhaga — Amsterdam.

Korespondent PAT. odbywając spacer z Kiepurą i Martą Eggerth po ulicach Wiednia, miał możność stwierdzić, jak wielką popularnością cieszy się nasz artysta w stolicy naddunajskiej. Prawie przez cały czas spaceru szedł za Kiepurą tłum, od czasu do czasu podbiegały do niego dzieci, prosząc o autografy.

# Film wychował chłopców na bandytów

**Dwaj młodociani bandyci F. Szymański i E.** Kramp dokonywali napadów bandyckich w lasach wybrzeża polskiego pod Gniewowem. Chłopcy uczęszczali do kin, gdzie nauczyli się osobliwej sztuki bandyckiej, ściśle według scenariusza filmowego. W lesie gniewowskim wykopali oni głęboką norę, w której mieszkali. Nora była tak sprytnie wykonana, że patrolujący las leśniczy o jej istnieniu nie wiedział. Obaj młodociani bandyci w dni targowe, kryli się w jamie, skąd obserwowali ruch na drodze. Napadali przeważnie na młode, samotnie idące kobiety. Wypadali wówczas z nory i, grożąc rewolwerami lub sztyletami, obrabowywali kobiety z pieniędzy i żywności, po czym uciekli znów do nory.

Mimo energicznych pościgów, przez dłuższy czas nie udało się bandytów schwytać. Dopiero przypadkowo odkryto kryjówkę bandycką. Sąd skazał młodocianych przestępców po 1 roku więzienia.

# Wieści z Nadbałtyki

## WYBRZEŻE POLSKIE

— WYDOBYCIE KIELU JACHTU „TEMIDA II". Po kilkutygodniowej pracy, od samego początku nieumiejętnie zaczętej, zdołano ostatnio wydobyć kiel jachtu „Temida II", który w sierpniu b. r. uległ awarii w porcie rybackim w Wielkiej Wsi. Wraz z kilem zdołano wydobyć i cenny ładunek balastu w postaci 14 tonn ołowiu, wartości 10.000 zł. Jacht doszczętnie rozbity rozebrany został przez ludność na opał.

## LITWA

— USTAWA O BEZPIECZEŃSTWIE PAŃSTWA. Rada ministrów zakończyła prace nad projektem ustawy o bezpieczeństwie państwa, który złożony będzie sejmowi. Projekt ten daje rządowi litewskiemu takie uprawnienia, jakie posiadają władze wojskowe w okresie stanu wyjątkowego. Wprowadzenie tej ustawy umożliwi rządowi zniesienie obecnego stanu wojennego, co z jednej strony — jak twierdzą w kołach politycznych — wpłynie dodatnio na stosunki Litwy z zagranicą, a z drugiej — uniezależni bardziej rząd od czynników wojskowych, ustosunkowanych krytycznie do obecnego reżimu.

— UDZIELENIE OBYWATELSTWA LITEWSKIEGO. W okresie od 1 kwietnia do 24 listopada b. r. udzielono obywatelstwa litewskiego 372 osobom wraz z rodzinami, ogółem 1.185 osobom. Za udzielenie obywatelstwa tym osobom wpłynęło ok. 20 tys. lt. podatku. Spośród osób, które przyjęły obywatelstwo, 313 było bez obywatelstwa, 16 — obywateli niemieckich, 29 — łotewskich, 3 — Rosji Sowieckiej, 1 — Polski i in. Komisja do spraw obywatelstwa rozważyła ogółem 547 podań.

— ZAREJESTROWANO 1199 TOWARZYSTW I ODDZIAŁÓW. W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych zatwierdzono 416 towarzystw i 783 oddziały rozmaitych związków.

— FUNDUSZ ZŁOTA I WALUT BANKU LITEWSKIEGO. Fundusz złota Banku Litewskiego dn. 1 grudnia wynosił 70,66 mil. lt., walut zagranicznych — 2,41; banknotów było w obiegu na sumę 112,64 mil. lt. Pokrycie w złocie wynosiło 62,7 proc. w złocie i walutach zagranicznych 64,9 proc.

— CIELĘ URODZONE W KATASTROFIE KOLEJOWEJ. Według informacji z Kłajpedy, w tych dniach koło samej Kłajpedy miał miejsce niespotykany w dziejach kolejnictwa nadzwyczajny wypadek. Pociąg uderzył na krowę właśnie w tym momencie, gdy ona się cieliła, leżąc na torze. Krowa została śmiertelnie przejechana, zaś nowo urodzone cielę pozostało żywe i nietknięte między relsami. Nowourodzona „sierota" została oddana gospodarzowi z okolicy na hodowlę.

## FINLANDJA

— W STOLICY FINLANDII ODBYŁY SIĘ WYBORY DO WŁADZ KOMUNALNYCH. Socjaliści i konserwatyści zdobyli po jednym mandacie, natomiast Szwedzi i liberałowie stracili po jednym. Stan posiadania ligi patriotycznej pozostał bez zmiany. Ogólny wynik wyborów do stołecznej rady miejskiej jest następujący: socjaliści 24 mandaty, Szwedzi 19, konserwatyści 9, liberałowie 5 i liga patriotyczna 3. Również na prowincji nie zanotowano większych zmian. W zachodniej części kraju socjaliści odnieśli zwycięstwo, natomiast na północy ponieśli szereg strat.

— NOWY INCYDENT GRANICZNY Z SOWIETAMI. Z miejscowości Torawna donoszą o nowym incydencie granicznym. Czynniki sowieckie twierdzą, iż ubiegły czwartek ze strony fińskiej ostrzeliwano strażnika sowieckiego. Sowiecki komendant straży granicznej domagał się wdrożenia energicznego śledztwa. Na miejsce rzekomego wypadku udała się fińska komisja pograniczna, celem przeprowadzenia dochodzenia.

— ZNOWU TAJEMNICZY SAMOLOT. Nad miejscowością Suomussalmi ubiegłej wieczorem zauważono krążący przez 5 minut samolot nie znanego pochodzenia, który następnie odleciał w kierunku wschodnim.

— ECHA HISZPAŃSKIE. Po ukazaniu się wiadomości o aresztowaniu w gmachu poselstwa fińskiego w Madrycie obywateli hiszpańskich, korespondent PAT. uzyskał w MSZ. Finlandii następujące informacje: Po wyjeździe z Madrytu przed kilku miesiącami charge d'affaires Finlandii i personelu poselstwa, opiekę nad lokalami i archiwum poselstwa powierzono obywatelowi hiszpańskiemu Federico Cachera. O ile rządowi Finlandii wiadomo, Cachero przekroczył swoje kompetencje, zezwalając niektórym hiszpańskim wejść do gmachu, na którym powiewała chorągiew Finlandii. W związku z powyższym Cachero został zawieszony w czynnościach. Należy stwierdzić przy tej okazji, że mieszkanie charge d'affaires i kancelaria poselstwa mieszczą się w dwóch odrębnych gmachach, przy czym każde z tych mieszkań posiada po 6 pokoi. Wobec powyższego wiadomość o schronieniu tam amunicji i uzbrojenie wydaje się nieprawdopodobna. Stwierdzić należy natomiast, że w wymienionych domach znajdują się również mieszkania prywatnych obywateli hiszpańskich, które nic mają nic wspólnego z lokalem poselstwa Finlandii. W odpowiedzi na depeszę rządu hiszpańskiego ministerstwo spraw zagranicznych Finlandii oświadczył, że rządowi Finlandii nie była znana występna działalność obywatela hiszpańskiego Cachera, wobec tego rząd Finlandii nie może być odpowiedzialny za jego czyny.

# Życie i czyny ś. p. Leona Wasilewskiego

Ś. P. LEON WASILEWSKI urodził się w Petersburgu dnia 24 sierpnia 1870 roku, kształcił się początkowo w szkole parafialnej im. Siostrzencewicza, później w gimnazjach klasycznych — 5 i „towarzystwa filantropijnego" w Petersburgu oraz na uniwersytecie we Lwowie i w Pradze.

Jeszcze na ławie gimnazjalnej wciągnął się do pracy literackiej. Pierwociny swe (tłumaczenia z serbskiego oraz przeglądy piśmiennictwa ruskiego w Galicji) drukował w „Kraju" petersburskim. Z Petersburga pisywał do „Wisły" warszawskiej (sprawozdania ze słowiańskich wydawnictw folklorystycznych), która rozbudziła w nim zainteresowanie do badań ludoznawczych. Owocem tych ostatnich był zbiorek zagadek białoruskich, zgromadzonych w Petersburgu, a wydanych znacznie później przez akademię umiejętności w Krakowie. W „Ateneum" warszawskim drukował prace z zakresu życia społeczno - literackiego Słowiańszczyzny, zwłaszcza południowej, gdyż z językami słowiańskimi zapoznał się jeszcze będąc w gimnazjum. Począł też pisywać o sprawach polskich i ukraińskich do wydawnictw postępowych rosyjskich (jak np. Russkoje Bogatstwo" i „Mir Božij").

Podczas studiów uniwersyteckich na wydziale filozoficznym we Lwowie przyglądał się bacznie życiu politycznemu i zbliżył się z miejscowymi działaczami rozmaitych odcieni partyjnych. Tu ostatecznie przechylił się na stronę socjalizmu, do którego ciążył już uprzednio w Petersburgu, zwłaszcza zaś od zapoznania się z niepodległościowym programem PPS we Lwowie zaznajomił się dokładnie ze sprawami ukraińskimi, które studiował już w Petersburgu, gdzie zbliżył się był z młodzieżą ukraińską. Zasilał artykułami pisma ukraińskie „Naród", wydany przez M. Pawlika i „Żyttie i Słowo" — organ Iwana Franki.

W Pradze poznał stosunki czeskie i słowackie, obcując z młodzieżą i literatami czeskimi, zwłaszcza z prof. T. Masarykiem. Pisywał też do prasy czeskiej „Rozhledy", „Czas", „Nasza doba" (o sprawach polskich). Za pośrednictwem Masaryka uzyskał możność pisywania do tygodnika wiedeńskiego „Die Zeit" o polskich stosunkach partyjno-politycznych.

Z Pragi przeniósł się do Zagrzebia, gdzie studiował stosunki południowo-słowiańskie, nie zaniedbując jednocześnie kształcenia się ogólnego w dziedzinie literackiej i społeczno-ekonomicznej. Od studiów słowiańskich przeszedł do badania stosunków społeczno-politycznych Europy zachodniej, rozpocząwszy od Szwajcarii.

Przebywając w listopadzie 1896/97 w Zurychu, wstąpił do organizacji związku zagranicznego socjalistów polskich (ZZSP) i począł brać czynniejszy udział w życiu partyjnym. Po kilkumiesięcznym pobycie w Wiedniu (1897), gdzie zapoznał się z miejscowym i ogólnoaustriackim życiem politycznym, jedzie w końcu 1897 roku przez Zurych do Londynu, gdzie powołany przez zjazd ZZSP na członka jego centralizacji (później komitetu).

Jednocześnie koresponduje do prasy warszawskiej i radykalnej rosyjskiej, wydaje broszury popularne o stosunkach krajowych we wszystkich trzech zaborach („Ziemie Polskie pod berłem pruskim", „Zarys stosunków galicyjskich", „Austria współczesna", „Litwa i jej Ludy" i tp.). Występuje jako lektor „Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza", nie przestając brać udziału w pracy partyjnej, jako sekretarz wydziału zagranicznego PPS, redaktor „Robotnika", później 1913—1914 znowu jako redaktor „Przedświtu". Uczestniczy w działalności krakowskiego „Towarzystwa Słowiańskiego" jako członek jego wydziału i zamieszcza w „Świecie Słowiańskim" szereg artykułów. Wykłada na uniwersytecie wakacyjnym w Zakopanem, w Szkole Nauk Politycznych w Krakowie, wreszcie w tajnych szkołach politycznych w okresie, poprzedzającym wojnę, bierze czynny udział w pracach polskiego skarbu wojskowego i komisji tymczasowej skonfederowan. stronnictw niepodległościowych, jako faktyczny sekretarz tej ostatniej. Zostaje też jednym z trzech członków centralnego komitetu robotniczego PPS (wraz z Józefem Piłsudskim i Walerym Sławkiem).

Dnia 7 sierpnia 1914 jedzie do Królestwa z pierwszymi oddziałami Piłsudskiego i pozostaje w służbie cywilnej przy nich aż do powstania Polskiej organizacji Narodowej (PON). Redaguje pisma centralne komisariatu wojsk polskich w Kielcach i PON (Dziennik urzędowy i ruch). Po ewakuacji Kielc przez czas jakiś pełni obowiązki komisarza krakowskiego PON i szefa wydziału prasowego tego ostatniego, a po zlaniu się tej organizacji z NKN przenosi się do Wiednia. Pełniąc funkcje sekretarza „Polen" zamieszcza w nim dużo artykułów treści politycznej. W tej dobie ukazują się jego prace niemieckie (Die Judenfrage in Russisch-Polen, Die Nationale und kulturelle Verhaeltnisse in S.G. Westrussland — broszury wydane przez „Polen").

Od lipca 1915 r. wstępuje do sekretariatu generalnego NKN, jako szef biura jego sekretariatu, pracując w dalszym ciągu literacko. Nakładem centr. biura wydawnictw wychodzą jego broszury: „Rosja wobec Polaków w dobie konstytucyjnej", „Polityka Narodowościowa Rosji", „Z dziejów męczeńskich Podlasia i Chełmszczyzny" (2 wydania) i dzieło „Die ostprowinzen des alten Polenreichs". Z wystąpieniem lewicy z NKN usuwa się od prac tego ostatniego i bierze udział w galicyjskich robotach lewicy, poczem, wezwany przez Piłsudskiego do Warszawy, przenosi się tam w styczniu 1917 r.

W Warszawie początkowo pracuje przy Centralnym Komitecie Narodowym i POW, później otrzymuje stanowisko referenta spraw narodowościowych w departamencie politycznym tymczasowej Rady Stanu, przyczem specjalnie zajmuje się sprawami kresów wschodnich „Oberost". Litwy okupowanej biorąc udział w pracach t. zw. Komitetu Litewskiego pod przewodnictwem E. Sapiehy. Utrzymując w dalszym ciągu jaknajściślejszy kontakt z POW, jej pracami, zwłaszcza publicystycznymi oraz korespondując do „Naprzodu" krakowskiego, budzi czujność władz okupacyjnych. W lipcu 1917 zagrożony aresztowaniem, powraca nielegalnie do Galicji i pracuje w „Kulturze Polski", której redakcję, jako tygodnika, obejmuje od stycznia 1918 roku.

W r. 1915 Akademia Umiejętności powołała Go na współpracownika komisji antropologicznej.

Redagując „Kulturę Polski", wchodzi do koła związanego z POW oraz władzami partyj radykalnych i demokratycznych — koła, które po aresztowaniu Piłsudskiego objęło kierownictwo całego ruchu niepodległościowego (Moraczewski, Śmigły Rydz, Miedziński, Sokolnicki, Opieliński i t.d.). Z jego ramienia wyjeżdża w r. 1917 do Pragi, Zagrzebia i Lublany w celu nawiązania stosunków z antyaustriackimi sferami Słowiańszczyzny. W roku 1918 wydział filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego zaprosił Go do wykładów o stosunkach narodowościowych Litwy.

Działalność literacka Leona Wasilewskiego w okresie przed odzyskaniem niepodległości była czysto politycznego lub społeczno-politycznego napisał wielką liczbę prac z dziedziny życia kulturalnego Słowiańszczyzny, Rosji, większe i mniejsze prace o kwestiach narodowościowych, zwłaszcza na kresach dawnej Rzeczypospolitej, następnie sporo rzeczy z dziedziny etnograficznej. Nie obcym Mu było i językoznawstwo, o czym świadczy wydany przez Akademię Umiejętności „Słowniczek gwary partyjnej w Królestwie Polskim". Dał też parę rzeczy z dziedziny prawa i administracji („Współczesne państwo konstytucyjne" i „Administracja rosyjska w Królestwie Polskim").

Próbował też swych sił i w beletrystyce, występując pod pseudonimem Teofila Wojszwiłły (powieść „Kariera Janka" i nowele). W artykułach i książkach informował obcych o sprawach polskich („Sowremionnaja Galicija", „Sowremionnaja Polsza", „Dneszni położeni Polaku", korespondując do pism „Oswobożdienje", „Socjalist rewolucjonier" „Żiźń" i td.).

Redagował nie mniej niż 20 pism, był współpracownikiem około 70 pism w 10-ciu językach. Niektóre z prac były tłumaczone na języki obce, m. in. francuski, szwedzki, włoski, rumuński i t.d. Używał licznych pseudonimów, między którymi najczęstsze były: St. Os...acz, Leon Płochocki, Swój, Informator, T-wo N. Ski i td.

Po powrocie J. Piłsudskiego z niewoli niemieckiej do Warszawy udaje się tam i obejmuje w pierwszym gabinecie niepodległej Polski tekę spraw zagranicznych. Po dymisji gabinetu Moraczewskiego mianowany członkiem delegacji Naczelnika Państwa wyjeżdża do Paryża, gdzie przebywa w charakterze członka komitetu narodowego do końca lipca 1919 r., poczem, wróciwszy do kraju jedzie z Piłsudskim do Wilna i przystępuje do załatwiania spraw bałtyckich, opierając się na nawiązanych w Paryżu stosunkach.

Po pertraktacjach z Litwinami w Kownie osiada w Wilnie, bierze udział w pierwszej konferencji bałtyckiej w Helsingforsie, poczym powraca do Warszawy. Uczęstniczy w przygotowaniach do rokowań z bolszewikami, po otrzymaniu nominacji na posła polskiego w Rewlu. Przebywa tam krótko, gdyż wysłany zostaje do Bilderlingshof na 2-gą konferencję bałtycką, a po jej ukończeniu bierze udział w rokowaniach pokojowych z bolszewikami w Rydze, podpisując tak preliminaria, jak i traktat pokojowy, nie wraca już potem do Rewla, stając na czele delegacji polskiej mieszanej komisji granicznej na wschodzie, która ustaliła w 11.1921—1923 granicę polsko-sowiecką.

Po ukończeniu tej pracy obejmuje przewodnictwo komisji do spraw granicznych polsko-rumuńskich, przekształconej w roku 1926 na delegację polską do mieszanej komisji granicznej polsko-rumuńskiej. Jednocześnie podejmuje z powrotem przerwaną na kilka lat działalność publicystyczno-naukową, zasilając licznymi artykułami pisma periodyczne (głównie „Drogę" oraz „Przegląd współczesny", obok tego „Ex libris", „Bellonę" i td.) i wydając książki i broszury: „Europa po wojnie", „Litwa i Białoruś", „Sprawa ukraińska", „Finlandia", „Spr. mniejszości narodowych", „Rys dziejów PPS". Zajmuje się specjalnie sprawami narodowościowymi i, jako znawca ich zostaje powołany do komisji rzeczoznawców do spraw mniejszości narodowych i wojew. wschodnich przy prezydium Rady Ministrów.

W roku 1926 prowadzi pertraktacje z przedstawicielami rządu litewskiego w Kopenhadze i w Lugano.

Czynny do ostatniej chwili — zajmował stanowiska wiceprezesa Rady Naczelnej PPS, był współpracownikiem Komisji Antropologicznej Polskiej Akademii Umiejętności, prezesem, później wiceprezesem Instytutu J. Piłsudskiego, prezesem Instytutu Badania spraw Narodowościowych, redaktorem „Niepodległości", której wydał 39 zeszytów, członkiem komitetu redakcyjnego „Pism — mów — rozkazów" J. Piłsudskiego, członkiem honorowym „Prometeusza". Odznaczony był komandorią orderu „Polonia Restituta" z gwiazdą, Krzyżem Niepodległości, Krzyżem POW i Krzyżem estońskim.

Jedną z ostatnio wydanych przez niego książek były wspomnienia pt. „J. Piłsudski jakim Go znałem".



# Pogrzeb ś. p. wicewojewody Gintowt - Dziewałtowskiego

Pogrzeb ś. p. wicewojewody wileńskiego Kazimierza Dziewałtowskiego Gintowta odbędzie się w Warszawie w dniu 14 bm. (poniedziałek) o godz. 11-ej. Po nabożeństwie żałobnym w kościele św. Krzyża nastąpi eksportacja na cmentarz Powązkowski, gdzie trumna zostanie złożona w grobie rodzinnym, obok trumny zmarłego przed kilku miesiącami, jedynego syna.

Na pogrzeb do Warszawy wyjedzie z Wilna delegacja urzędników wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego w niedzielę dnia 13 bm.

## Nabożeństwo żałobne

W dniu dzisiejszym o godz. 9 rano w kościele św. Jana w Wilnie ks. biskup Michalkiewicz odprawi nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Kazimierza Dziewałtowskiego Gintowta.

## Kondolencje

WARSZAWA (Pat). W związku ze śmiercią wicewojewody Dziewałtowskiego - Gintowta, p. prezes rady ministrów i minister spraw wewn. Sławoj - Składkowski wysłał do p. Ireny Dziewałtowskiej - Gintowt depeszę treści następującej:

**„Z powodu zgonu męża Pani ś. p. wicewojewody Kazimierza Dziewałtowskiego - Gintowta, wybitnego i zasłużonego dla administracji pracownika, przesyłam Pani wyrazy głębokiego współczucia.**

**(—) SŁAWOJ - SKŁADKOWSKI**
**Minister spraw wewnętrznych**

Wojewoda Wileński L. Bociański wysłał do wdowy p. Dziewałtowskiej Gintowt w Warszawie — w imieniu własnym i urzędników Urzędu Wojewódzkiego depeszę kondolencyjną z wyrazami żalu i najgłębszego współczucia:

**„Przejęty do głębi niespodzianym zgonem męża Pani, Drogiego Kolegi i nieodżałowanego najbliższego mego współpracownika, proszę o przyjęcie w imieniu moim i wszystkich pracowników Urz. Wojewódzkiego, wyrazów naszego najgłębszego i najserdeczniejszego współczucia.**

Po śmierci wicewojewody przez cały czas napływają na ręce wojewody depesze i listy kondolencyjne, m. in. w dniu wczorajszym złożył osobiście kondolencje konsul łotewski p. Donas.

## Uzupełnienie życiorysu

W uzupełnieniu podanego wczoraj przez nas życiorysu ś. p. wicewojewody Kazimierza Dziewałtowskiego Gintowta podajemy, do gimnazjum ukończył w Irkucku w r. 1908, a w latach 1908 1912 odbywał studia prawnicze w uniwersytetach w Petersburgu i Kijowie. W czasie studiów był parokrotnie więziony za działalność polityczną. W r. 1912 został zesłany administracyjnie na 3 lata do Tuuki koło Mongolii.

Przedwczesna śmierć wicewojewody Dziewałtowskiego Gintowta powoduje dla administracji ogólnej dotkliwą stratę, ponieważ Zmarły należał do rzędu najwybitniejszych i najpożyteczniejszych pracowników administracji spraw wewnętrznych.

## Środa literacka

# Wciąż jeszcze Paryż...

Czyżby się coś zmieniło na Środach literackich, a może nawet i w Wilnie? To pytanie nasuwa widok nowych twarzy, nowych ludzi na ostatnich „Środach". Fakt, że w dyskusji zabrał głos ktoś, o kim szepty znajomych nic a nic powiedzieć nie mogą, jest zwykle dla stałych bywalców „Śród" maleńką rewelacją. Ale fakt ten powtarza się coraz częściej. — Czyżby koniec autarkii „Śród"? Może sprawiły to nawoływanie radia, może ten sam pęd, który wileńską publiczność kieruje teraz niemal tłumnie do zaniedbanego przez długie lata teatru, a może szukać należy przyczyn jeszcze głębszych — jakiegoś przyśpieszenia tempa życia w Wilnie, refleksów politycznych, kryzysowych itd., bez końca zresztą.

Prelegent, p. Mycielski, to również „homo novus" w Wilnie. Młody muzyk, kompozytor, wrócił właśnie z dłuższego pobytu we Francji, a oddalenie od Polski „polskich równin, ciszy i słowików" (synteza polskości według przygodnych towarzyszy podróży — Niemców) pozwala na szersze spojrzenie i wnioski. — Referat p. t. „Uwagi o stylu współczesnej sztuki polskiej i francuskiej" mówił głównie o muzyce i sztukach plastycznych.

Nie było to niestety zestawienie merytoryczne obserwacyj, raczej tylko twierdzenie że Francja wogóle miała i ma styl w sztuce, a Polska jeszcze do stylu nie doszła. Francuskie pojęcie stylu jako porządku (l'ordre) zaraziło i polskiego gościa. Ogromna tradycja artystyczna, do której wystarczy wnieść choćby nie wiele, aby otrzymać dobrą sztukę, przeszłość, z którą najwięksi artyści francuscy są bardzo żywo związani, umysłowość francuska znana z konsekwencji i jasności, wreszcie kult dobrego rzemiosła — oto źródła stylu sztuki francuskiej. — Polsce brak ciągłości tradycyi, a kontakt nasz z zagranicą nie był i nie jest — zdaniem prelegenta — dość silny. Powstawała u nas sztuka o zasięgu krajowym — Moniuszko, Matejko, Sienkiewicz (?) nie związana z ogólno-europejskim mitem kulturalnym. Przy tym walcząc o swoistość stylu polskiego zbyt chętnie sięgano do folkloru, z którego przecie najwartościowsi, na skalę europejską artyści — Szopen, Szymanowski — czerpali bardzo niewiele, mimo niezaprzeczonej polskości ich sztuki. Na troskę młodych naszych artystów walczących o polski styl prelegent nie widzi narazie sposobu — pozostaje więc dbałość o dobre rzemiosło.

W nadspodziewanie żywej dyskusji Tadeusz Szeligowski odwojował Moniuszkę dla sztuki ogólno-europejskiej. Od konserwatora Piwockiego usłyszeliśmy ciekawą uwagę o jednolitości elementów folkloru, z którego chcą dziś często wyprowadzić swą odrebność t. zw. sztuki narodowe. P. Wierusz Kowalski przypisywał rozwój sztuk plastycznych w Paryżu centralizacji (40 tys. — słownie: czterdzieści! — artystów plastyków zarejestrowanych w tym mieście...), podczas gdy w Polsce, tak długo rozczłonkowanej, brak i dziś jeszcze jednego ogniska pracy malarskiej. W. Orda słusznie zarzucając ogólnikowość i niesprecyzowanie tez referatu, bronił możliwości istnienia stylu sztuki polskiej, posługując się przykładami z architektury. My zresztą nie umiemy często swojej odrębności widzieć, lepiej od nas dostrzegają to cudzoziemcy. Uznając międzynarodowość sztuki i konieczność jej wolnej wymiany, dr. Orda widziałby styl narodowy głównie w odrębnościach tematycznych środowiska.

Zast.

# Oszust w wielkim stylu

Donosiliśmy onegdaj o aresztowaniu przez policję wileńską rzekomego kapitana armii angielskiej Lasmana - Birnikiewicza. Jak się obecnie okazuje, w ręce policji wpadł nie byle jaki ptaszek. Przypuszczalnie jest to oszust w wielkim stylu, pewne poszlaki wskazują bowiem na to, że BYŁ ON AUTOREM SŁYNNYCH „LISTÓW z Barcelony", gdzie przed wybuchem wojny domowej uwiła sobie gniazdo banda oszustów międzynarodowych. Między in. ofiarą tych oszustów omal nie padł znany na gruncie wileńskim kupiec Krakowski o „hiszpańskiej przygodzie" którego w swoim czasie pisaliśmy.

Aresztowany oszust włada dobrze 13 językami, przy czym w Wilnie posługiwał się wyłącznie angielskim. Rozesłane przez policję wileńską radiogramy już przyniosły obfity plon. Z szeregu miast Polski nadchodzą wiadomości o większych oszustwach dokonanych przez rzekomego Anglika. Metody jego ilustruje dobitnie następujący fakt: Oszust wmawiał naiwnym, że znajduje się w stałym kontakcie z bankami angielskimi. Wysyłał depeszę do Anglii, która kosztowała go 8 zł., przerabiał pokwitowanie na 130 zł., i pokazywał to łatwowiernym. Ci ostatni widząc, że jegomość wydaje na depesze 180 zł. nabierali przekonania, że jest to człowiek bardzo zamożny, wobec czego darzyli go nieograniczonym kredytem. Z tych możliwości rzekomy Anglik korzystał bardzo szeroko.

Największą jednak sensacją jest ta, że rzekomy kapitan okazał się członkiem niebezpiecznej bandy oszustów barcelońskich. W tym kierunku prowadzone jest energiczne dalsze dochodzenie.

Widocznie w charakterze oszusta tkwi chorobliwy pociąg do „bujania". Charakterystyczne, że po zdemaskowaniu i aresztowaniu, rzekomy Anglik, usiłował zapewnić badających go funkcjonarjuszy policji, że zna osobiście Simpsona, a szczególnie panią Simpson, która doprowadziła ostatnio do zamiany osoby panującego na tronie angielskim. Oszust mówił z takim przekonaniem, sypał takimi szczegółami, że narazie istotnie mu uwierzono, że znajdował się w stosunkach towarzyskich ze słynną miss i jej ex-mężem. Dodać jeszcze należy, że sprytny oszust ma ukończone dwa wydziały uniwersyteckie.

(c)

# 2 bandyci zabici w starciu z policją

Dnia 8 bm. o godz. 19 na odcinku Żabinko — Łuniniec, szlak Drohiczyn — Śnitowo, na 93 kilometrze, w koszarce zamieszkałej przez robotnika kolejowego Bolesława Brzezińskiego w starciu z policją zostali zabici dwaj ukrywający się bandyci.

Nazwiska ich nie są jeszcze ustalone.

# Wstrząsające samobójstwo
## w Postawach

9 bm. mieszkańcy ul. Brasławskiej w Postawach zostali wstrząśnięci desperackim czynem, na jaki się zdobył przybyły niedawno do Postaw z pow. wilejskiego 40-letni Leonard Paździor. Paździor od dłuższego czasu cierpiał na manię prześladowczą, zdradzając przy tym objawy choroby umysłowej. Krytycznego dnia, późnym wieczorem, niepostrzeżenie dostał się na dach piętrowego domu, należącego do Szubicza przy ul. Brasławskiej, skąd skoczył na bruk, ponosząc śmierć na miejscu.

## Z pejzażu zimowego



Zdjęcie nasze przedstawia charakterystyczny obrazek zimowy na pl. Trzech Krzyży w Warszawie: gromada gołębi szuka na śniegu pożywienia

# Posł. Prystorowa u Wojewody

Wczoraj wojewoda wileński przyjął p. posłankę Prystorową w sprawie zajść, jakie ostatnio miały miejsce na terenie pow. święciańskiego.

# Opłaty na pokrycie niedoboru Izby Rzemieślniczej

W Zarządzie Miejskim, jako władzy przemysłowej I instancji, została wywieszona lista imienna płatników rzemieślników, zamieszkałych na terenie m. Wilna, obowiązanych do uiszczenia jednorazowych opłat na pokrycie niedoboru Izby Rzemieślniczej w Wilnie za rok 1936 wedle wymiaru, dokonanego na podstawie ustawy o zasileniu funduszów Izby Rzemieślniczej z dnia 17 listopada 1931 r. oraz uchwały zebrania Izby z dnia 4 listopada 1936 r.

Wysokość pobieranych opłat ustala się w sposób następujący

a) Rzemieślnicy, posiadający karty rzemieślnicze, którzy wykupili świadectwa VIII kat. lub są zwolnieni od obowiązku wykupienia świadectwa — opłacają 2 zł.

b) Rzemieślnicy, którzy wykupili świadectwa przem. VII kat. płacą 6 zł., VI kat. — 20 zł. i V kat. — 40 zł.

Rzemieślnicy, trudniący się rzeźnictwem i wyrębem mięsa płacą zł 3

Każdy rzemieślnik, prowadzący na terenie m. Wilna samoistny warsztat rzemieślniczy winien wpłacić w ciągu 14 dni poczynając od 10 grudnia rb. do kasy Izby Rzemieślniczej w Wilnie przypadającą nań kwotę. Nieuiszczone w terminie opłaty będą ściągnięte w drodze przymusowej wraz z karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi przez organy egzekucyjne skarbowe.

Od wymiaru można się odwołać za pośrednictwem Izby Rzemieślniczej w Wilnie do władzy przemysłowej II instancji. Odwołanie wnieść można w terminie do dni 14-tu od dnia wywieszenia listy imiennej w Zarządzie Miejskim.

# Odwołanie terminu „Skargowskiego Tygodnia Miłosierdzia"

Skargowski Tydzień Miłosierdzia w Archidiecezji Wileńskiej, organizowany przez Arch. Związek Towarzystw Dobroczynności CARITAS na okres od 6—13 grudnia br. został odwołany przez odnośne władze państwowe, rezerwując ten okres na akcję zbiórkową Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

W związku z powyższym Caritas postanowił ponownie odnieść się do władz z prośbą o wyznaczenie nowego terminu Tygodnia, z którego zbiórki przeznaczone są na prowadzenie różnych dzieł miłosierdzia, a zwłaszcza jadłodajni dla najbiedniejszych.

# Sport w kilku wierszach

Dorocznym zwyczajem sezon zapaśniczy kończy się w Anglii turniejem najlepszych zapaśników o mistrzostwo Europy we wszystkich wagach w wielkiej hali Olympia w Londynie.

Do turnieju tego, który odbędzie się 18 bm. zakwalifikowało się trzech Polaków. Sensacją będzie debiut w walce amerykańskiej przybyłego z Ameryki Leona Grabowskiego — Ketonena, który w kategorii olbrzymów spotka się z bokserem Jack Pettiferem, który również uprawia zapaśnictwo.

W walce finałowej o mistrzostwo Europy Max Krauser spotka się z Amerykaninem Lefebrem.

Wreszcie Karol Szczerbiński walczyć ma z groźnym kanadyjczykiem Langevinem.

* * *

W Londynie odbyły się walki meczowe w stylu wolnoamerykańskim, w których zwycięstwa odnieśli dwaj Polacy.

W walce eliminacyjnej do mistrzostwa Europy Max Krauser po zaciętej walce pokonał dwukrotnie mistrza Szwecji, Anaacondę, w pierwszym starciu — w 17 minucie, a w dugim — w 8 minucie.

W wadze półciężkiej krakowianin Szczerbiński uzyskał zwycięstwo w stosunku 2:1 nad świetnym technicznie kanadyjczykiem Watsonem.

* * *

W czterech okręgach piłkarskich zakończyły się rozgrywki o wejście do Ligi rozgrywającej mistrzostwa Prus Wschodnich.

Do Ligi weszły po dwa kluby z każdej grupy, a mianowicie:

z Królewca — Rasensport Preussen i V. F. B. Königsberg,

z Olsztyna — S. V. Hindenburg i Masovia Lyck,

z Gumbinnen — Vorck Boyen i S. V. Godap.

Wreszcie z Gdańska — S. V. Preussen i Gedania.

Rozgrywki o mistrzostwo rozpoczną się z początkiem stycznia 1937 roku.

* * *

Francuski Związek Tenisowy dopiero teraz opublikował listę najlepszych swoich tenisistów. Lista panów przedstawia się następująco: 1) Borotra, 2) Desremeau, 3) Boussus, Feret i Martin, 6) Legeay, 7) Bernard i Jamain, 9) Jouran, Lesueur, 11) Brugnon i Petra, 13) Landry, 14) Pelizza, 15) Gentien i Glasser.

Lista pań: 1) Mathieu, 2) de la Vaden, 3) Henrotin, 4) Irobarne, 5) Golschmidt i Pannetier, 7) Neufeld, 8) Aubert, 9) Peyre, 10) Bernard.

* * *

B. bokserski mistrz brytyjski w wadze ciężkiej Larry Gains pokonał w Londynie na punkty Niemca Scholza.

* * *

Włoski mistrz świata w wadze półśredniej, bokser Venturi wyjedzie w styczniu do Stanów Zjednoczonych, gdzie zamierza spotkać się z najlepszymi Amerykanami swojej kategorii.

* * *

W Goeteborgu rozegrany został międzynarodowy państwowy mecz ping-ponga Szwecja — Niemcy, zakończony wysokim zwycięstwem Szwedów 5:0.

* * *

W Paryżu 26 bm. rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz rugby Francja — Niemcy.

* * *

W międzypaństwowym meczu piłkarskim reprezentacja Berlina pokonała Hamburg 5:3

* * *

W meczu tenisowym o puchar króla Szwecji, reprezentacja Francji wysoko pokonała Danię w stosunku 5:0. Barw Francji bronili: Borotra, Destremeau i Boussus. Mecz finałowy rozegrany zostanie pomiędzy Szwecją i Francją w Stokholmie w dniach 15 i 17 stycznia.

# Porady prasowe w sprawach romantycznych zakończone w sądzie

Litewski tygodnik „Sekmadienis" w dziale „Poradźcie co robić" zamieszcza pytanie nast. treści:

Jestem nauczycielem. Przed trzema laty zostałem przeniesiony wraz z żoną i synkiem do pewnego miasteczka w Suwalszczyźnie. Tutaj na balu zapoznałem się z pewną mężatką z dwojgiem dzieci, pokochaliśmy się. Żonę swą zapewniałem o niewinności flirtu. Z czasem jednak stosunki nasze trafiły do czasopism. Doszło do tego, że wszczęliśmy kroki rozwodowe. Również do porzucenia męża namówiłem swą ukochaną, co też ona zrobiła, zarzucając mu stosunki ze służącą. Obecnie znajduję się w rozterce, czy ja po zburzeniu szczęścia dwóch rodzin znajdę szczęście w nowym pożyciu? Kazimierz B-nis.

Przeczytawszy to zapytanie nauczyciel szkoły ludowej w Kozłowej Rudzie Kazimierz Bałtrukonis zrozumiał, że zapytanie dotyczy jego i podejrzewał, że jest to prowokacja ze strony miejscowego fryzjera Karola Miłkowajtisa.

Wówczas Bałtrukajtis zwrócił się niezwłocznie do redakcji „Sekmadienis", skąd otrzymał rękopis zapytania z uwagą redaktora, iż na podstawie tego rękopisu, otrzymanego pocztą, zamieszczono w piśmie to zapytanie.

Redaktor „Sekmadienisa" spostrzegł się, że sprawa oprze się o sąd, więc też w następnym numerze zamieścił ostrzeżenie przed podobnym postępowaniem na przyszłość.

Bałtrukonis będąc w posiadaniu rękopisu, chociaż i nie podpisanego, był pewny, że autorem jego jest fryzjer Miłkowajtis. Skierował on sprawę do sądu, prosząc ukarać na podstawie paragrafów 532 i 540 Kodeksu Karnego za publiczną prowokację w prasie i oszczerstwo. Chociaż w zapytaniu nie podano nazwiska, jednak społeczeństwo miejscowe sądzi, że mowa jest o Bałtrukonisie. Miłkowajtis sam w nieuczciwy sposób pragnął wedrzeć się do jego rodziny.

Sędzia Rejonowy skazał Karola Miłkowajtisa na 3 miesiące zwykłego więzienia.

# Wiadomości radiowe

### „AFRYKA" — REPORTAŻ RADIOWY Z PŁYT.

W sezonie bieżącym nadaje Polskie Radio cykl audycyj, których zadaniem jest zaznajomienie radiosłuchacza z muzyką krajów pozaeuropejskich, egzotycznego Wschodu i dalekiego Południa. Tym razem t. j. w piątek dnia 11 grudnia o godz. 17.15 treścią audycji będzie Afryka; poprowadzi ją zaś słynny podróżnik Dr. Wacław Korabiewicz. Zdjęcia płytowe, na których utrwalona została muzyka, tak zupełnie od naszej odmienna, śpiew i skomplikowane rytmy taneczne mieszkańców Afryki, stanowić będą trzon tej interesującej audycji.

### KLAWESYNISTKA WANDA LANDOWSKA GRA DLA RADIOSŁUCHACZY.

Wanda Landowska, warszawianka z pochodzenia, należy do najsławniejszych polskich artystów. Jest ona najwybitniejszą klawesynistką doby obecnej a zarazem pierwszą artystką, która przywróciła klawesyn — instrument dawnych epok do nowego życia. Popularna i uznana na całym świecie Wanda Landowska prowadzi w willi swej pod Paryżem kursy muzyczne, na które zjeżdżają się muzycy ze wszystkich stron świata. Po wielu latach nieobecności w kraju artystka koncertować będzie w Warszawskiej Filharmonii. Polskie Radio, chcąc dać możność usłyszenia Wandy Landowskiej wszystkim swym słuchaczom, transmituje ten koncert. Jako dyrygent wieczoru wystąpi znany już dobrze polskim radiosłuchaczom kapelmistrz rozgłośni w Luksemburgu, cieszący się dużą sławą dyrygent Henryk Pensis. Program koncertu piątkowego przyniesie Symfonię C-dur, t. zw. „Jowiszową" — Mozarta, Poulenc'a koncert klawesynowy, drobne utwory klawesynowe, Tansmana dwa fragmenty symfoniczne, Ravela „La valse" i tp. Początek koncertu, który poprzedzony będzie słowem wstępnym — o godz. 20.00.

### „NIE TAK PANIE DRUCIK" SKECZ RADIOWY.

Symforion Drucik w biurze małżeństw — oto treść zabawnego skeczu radiowego pióra J. Tyszkiewicza, który nada Polskie Radio o godzinie 22.30 dnia 11 grudnia. Mamy tu plastycznie narysowaną sylwetkę niejakiego Drucika, którego perypetie z pewnością ubawią słuchaczy, posiadających poczucie humoru. Zwolennicy Chaplina, Dymszy, braci Marx — znajdą w Druciku postać z tej samej galerii.

# Zatarg wśród pracowników „Tommaku"

## Czy „Arbony" zostaną. Dwa związki walczą. Dlaczego mówi się o strajku

Co będzie z wileńską komunikacją autobusową? Zbliża się dzień, w którym wygaśnie dotychczasowa umowa magistratu m. Wilna z „Tommakiem". Czy „Tommak" utrzyma się w dalszym ciągu ze swymi „śmierdzącymi" Saurerami, czy zjawi się jakiś nowy przedsiębiorca, który dogodzi także wrażliwemu powonieniu?

Wątpliwości te, jak już czytaliśmy w prasie po części ZOSTAŁY WYJAŚNIONE. Prawie wszystko wskazuje na to, że „Tommak" zostaje. Mimo wszystko.

Podobno władze miejskie w trosce o zdrowie mieszkańców Wilna mają postawić za warunek w przyszłej umowie, aby „trujące gazy" spalinowe, które dają się we znaki szczególnie w pobliżu postojów końcowych autobusów, były wreszcie czemś zneutralizowane. Ale to tylko pogłoski.

### WYMÓWIENIE PRACY.

Zbliżanie się terminu wygaśnięcia umowy „Tommaku" z miastem i niezałatwienie sprawy koncesji na rok przyszły pociągnęły za sobą wymówienie pracy personelowi „Tommaku".

Przede wszystkim dostali w październiku wymówienie pracownicy umysłowi.

Po upływie dwóch miesięcy w dniu 1 grudnia dyrekcja wypowiedziała umowę zbiorową, zawartą w swoim czasie po dłuższych pertraktacjach podczas których padało UPORCZYWIE SŁOWO STRAJK, z pracownikami fizycznymi — to znaczy szoferami, konduktorami itd.

Obecnie zaś zbliża się nieubłaganie 15-go grudnia, w którym ma nastąpić wymówienie pracy wszystkim pracownikom fizycznym.

W ten sposób dyrekcja „Tommaku" będzie przygotowana „na wszelki wypadek", gdyby ewentualnie umowa z miastem nie została przedłużona, do unieruchomienia autobusów bez obowiązku opłacania personelu, KTÓREGO BY ZRESZTĄ NIE BYŁO.

### DWA WALCZĄCE ZWIĄZKI.

Przygotowania te zaniepokoiły pracowników. Zaczęły krążyć pogłoski, że dyrekcja ma zapewnioną koncesję na rok przyszły, ponieważ nie ma konkurenta, wymawia jednak umowę zbiorową po to, aby obniżyć płace.

Powstał zamęt. Rozpoczęła się walka o wpływy na pracowników.

Z jednej strony występuje ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW AUTOBUSOWYCH, który występuje zdecydowanie przeciwko ostatnim posunięciom dyrekcji „Tommaku", widząc w nich ukryte niebezpieczeństwo dla sprawy pracowników.

Z drugiej strony — ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW SAMOCHODOWYCH, który jest nazywany związkiem dyrektorskim, pozostającym pośrednio pod kierownictwem dyr. Jankowskiego. Ile jest w tym prawdy nie wiemy.

Dość tego, że w ostatnich dniach nastąpiło pierwsze starcie tych związków. Oba wydały ulotki, w których wzajemnie zarzucają sobie „fałsze".

### MÓWI SIĘ O STRAJKU.

Odbyło się także ogólne zebranie pracowników. Padło słowo „strajk".

Podobno PEWNA GRUPA LANSUJE POMYSŁ STRAJKU DLA ZAPOBIEŻENIA ZMIAN PERSONALNYCH W DYREKCJI „TOMMAKU". Jakoby groźbą strajku mają być zaszachowani „czynniki pozawileńskie", decydujące o tych zmianach.

Nie wchodzimy na razie w to, który z tych związków ma rację.

Stwierdzić tylko należy, że wykorzystywanie niezwykle przykrej sytuacji, w której się znaleźli pracownicy „Tommaku" z powodu wymówienia umowy i spodziewanego wymówienia pracy — DLA ROZGRYWEK PERSONALNYCH nie powinno mieć miejsca.

Wl.

# Gwałtowny wzrost radiosłuchaczy

**Jak należało spodziewać się, ostatnie obniżenie opłat radiowych do 1-go złotego miesięcznie dla wszystkich posiadaczy aparatów detektorowych spowodowało gwałtowny wzrost liczby radioabonentów.**

**W Wilnie od 1 listopada rb., od którego to dnia obowiązuje zniżka, zaczęło przybywać dziennie od 70 do 80 nowych abonentów.**

**Dotychczasowy personel w dziale radiowym na poczcie wileńskiej nie mógł obsłużyć wszystkich klientów. Kierownictwo zmuszone było powiększyć w tym dziale liczbę urzędników o kilka osób.**

**W ciągu listopada na terenie Wilna przybyło ok. 1800 nowych radioabonentów, którzy prawie wyłącznie zamówili na poczcie „Detefony". Liczba radioabonentów, posiadających odbiorniki lampowe, wzrasta w normalnym tempie.**

**Obecnie na terenie Wilna jest przeszło 10 tysięcy radiosłuchaczów. Przed 1 listopada zaś było około 8 tysięcy.**

**W pierwszych dniach grudnia napływ nowych radioabonentów „detektorowych" jest również duży i wynosi dziennie do 60 osób.**

**Z urzędów pocztowych na prowincji donoszą również o bardzo dużym wroście liczby nowych abonentów detektorowych.**

**Wł.**

# Kurs dla organizatorów spółdzielni w Wilnie

Ostatnio odbył się w Wilnie 5-dniowy kurs dla organizatorów spółdzielni spożywców. Kurs miał wielkie powodzenie, wpłynęło 115 zgłoszeń a uczęszczało 100 osób — przeciętnie dziennie brały udział w kursie 82 osoby. Wśród słuchaczy było: 30 rolników, 28 absolwentów szkół handlowych, 20 studentów USB., 22 innych zawodów. Pod względem wykształcenia, w większości wypadków jeszcze nie ukończonego, skład słuchaczy był następujący: szkoła powszechna — 25 osób, szkoła średnia — 48 osób, wyższa uczelnia 27 osób.

Z poza Wilna było 45 proc. słuchaczy — byli to przeważnie członkowie Kółek Rolniczych Kołek Zw. Młodej Wsi, Kół Gospodyń Wiejskich, Kół Zw. Osadników.

W ruchu spółdzielczym częściowo pracowało już 9 osób w tym 7 na wsi.

Wykłady odbywały się w lokalu Instytutu Nauk Handlowo - Gospodarczych w Wilnie przy ul. Mickiewicza 18.

Wykłady ustne były wspólne dla wszystkich słuchaczy, natomiast praktyczne ćwiczenia z rachunkowości ze względu na wielką ilość uczestników przerabiano w 2 grupach. W grupie I, rolniczej, (40 ucz.) każdy posiadał arkusze buchalteryjne, natomiast w II grupie większość nie posiadała. Druga grupa składała się z osób którzy chcieli przede wszystkim poznać ideowe i gospodarcze podstawy ruchu spółdzielczego.

Na kursie wykładali: lustrator okręgu p. R. Pazdzior — jak założyć sp. sp., przepisy prawne, rachunkowość dla II grupy, — kierownik oddziału p. A. Namieciński — jak prowadzić sp. sp., podstawy ideowe i gospodarcze spółdz., p. A. Bildziukiewicz — rachunkowość dla II grupy, — prezes RO. p. inż. H. Jensz — organizacja Zw. „Społem".

Ogólne kierownictwo kursu prowadził sekretarz RO. p. E. Kozakiewicz.

Poza wykładami urządzono dwie wycieczki, jedną do najbliższego sklepu Kraj. Spółdz. Spoż. Kolejarzy, a drugą do oddziału „Społem" w Wilnie. Kierownik oddziału p. A. Namieciński pokazał słuchaczom cały magazyn i biuro, zaznajamiając z artykułami „Społem", informując o działalności Związku. Odbyła się też wspólna fotografia na tle gmachu „Społem".

Na zakończenie kursu słuchacze wypełnili ankietę, w której wypowiedzieli swoje wrażenia i spostrzeżenia z kursu. Wszyscy z zadowoleniem stwierdzają, że zdobyli nowe wiadomości teoretyczne i praktyczne.

Większości słuchaczy bardzo się podobały wykłady p. B. Paździora bo były prowadzone bardzo żywo, przystępnie i z humorem.

Kurs wzbudził wielkie zainteresowanie ruchem spółdzielczości spożywców dowodem czego są liczne zapowiedzi założenia spółdzielni po wsiach.

**E. K.**

# Nowa spółdzielnia w N. Wilejce

W N. Wilejce odbyło się ostatnio poświęcenie lokalu nowej spółdzielni spożywców p. n. „Jutrzenka". Poświęcenia dokonał miejscowy ks. proboszcz, po czym przemówienia wygłosili posłanka Prystorowa i przedstawiciel Związku Spółdz. „Społem" p. Namieciński.

Na podkreślenie zasługuje liczne przystąpienie na członków spółdzielni miejscowej ludności, która zadeklarowała udziały na 5000 zł.

**Wyciąć i zachować**

# Zmiany w rozkładzie jazdy pociągów

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie zawiadamia, iż w związku ze zmianą rozkładu jazdy poc. pasażerskich na PKP. w okresie zimowym, poczynając **od dnia 15 grudnia 1936 r.** w obowiązującym rozkładzie jazdy pociągów pasażerskich wprowadzone zostaną następujące zmiany:

1) Poc. Nr. 715 od dn. 14 grudnia będzie odchodził z **Warszawy Głównej** o godz. 22 m. 15 zamiast z Warszawy Wileńskiej o godz. 22 m. 40). Przyjazd Wilno — bez zmian godz. 7 m. 05.

2) Poc. Nr. 716 od dn. 14 grudnia odejście **z Wilna** godz. 21.30 (zamiast 23.40). Przyjazd Warszawa Gł. godz. 6.18 (zamiast 8.07 do Warszawy Wil.).

3) Poc. Nr. 731 komunikacji **Warszawa Gł. — Grodno** odchodzący z Warszawy Gł. o godz. 0.20 i przybywający do Grodna godz. 5.13 został odwołany, również odwołany poc. Nr. 732 odchodzący z Grodna o godz. 1.15 i przybywający do Warszawy Gł. o godz. 6.18.

4) Poc. Nr. 712 **odejście Wilno** 8.28 (zamiast 8.23). Przyjazd Warszawa Gł. bez zmian godz. 16.20.

5) Poc. Nr. 714 **odejście Wilno** godz. 23 m. 00 (zamiast 22.55). Przyjazd Warszawa Gł. 6.48 bez zmian.

6) Poc. Nr. 711 **odejście Warszawa Gł.** bez zmian godz. 8.45. Przyjazd Wilno 17.20 (zamiast 17.25).

7) Poc. Nr. Mt. 1414 **odejście Wilno** godz. 7.30 (zamiast 8.00). Przyjazd Landwarów godz. 7.52 (zamiast 8.23).

8) Poc. Nr. Mt. 1711 **odejście Landwarów** godz. 8.19 (zamiast 8.33) i przyjazd Wilno godzina 8.40 (zamiast 8.55).

9) Poc. Nr. Mt. 1415 **odejście Landwarów** godz. 8.54 (zamiast 9.24) i przyjazd Wilno godzina 9.15 (zamiast 9.45).

10) Poc. Mt. 1413 **odejście Zawiasy** godz. 6.35 (zamiast 6.40) i przyjazd Wilno godz. 7.20 (zamiast 7.25).

11) Poc. Nr. Mt. 1713 **odejście Landwarów** godz. 12 m. 55 (zamiast 12.48) i przyjazd Wilno godz. 13.17 (zamiast 13.10).

12) Poc. Nr. Mt. 1718 uruchamia się jako dodatkowy z kursowaniem w dni robocze prócz sobót w-g rozkładu: **Wilno odjazd** godz. 14.35. Landwarów przyjazd godz. 15.00.

13) Poc. Nr. Mt. 1417 wyznacza się do codziennego kursowania w-g rozkładu: **Landwarów odjazd** godz. 15.29 (zamiast godz. 16.04). Wilno przyjazd godz. 15.50 (zamiast godz. 16 m. 25).

14) Poc. Nr. Mt. 1421 **odejście Landwarów** godz. 19.50 (zamiast 19.44) i przyjazd do Wilna godz. 20.11 (zamiast 20.05).

15) Poc. Nr. Mt. **odejście Grodno** godz. 21.08 (zamiast 21.20) i przyjazd Wilno godz. 23.54 (zamiast 0.10).

16) Poc. Nr. Mt. 333 **odejście Wilno** codziennie o godz. 23.59 (zamiast dni poświątecznych o godz. 0.10) i przyjazd Jaszuny codziennie o godz. 0.10, oraz do Lidy tylko w dni poświąteczne o godz. 2.05 (zamiast 2.00).

17) Poc. Nr. Mt. 347 **odejście Wilno** godz. 0.01 i przyjazd Jaszuny godz. 0.34 **odwołuje się.**

18) Poc. Nr. Mt. 112 **odejście z Królewszczyzny** godz. 13.30 (zamiast 13.15), odejście z **Molodeczna** godz. 15.37 (zamiast 15.15) i przyjazd Wilno godz. 18.12 (zamiast godz. 17.45).

19) Poc. Nr. Mt. 512 **odejście Królewszczyzna** godz. 15.30 (zamiast 17.20), **Łyntupy** godz. 18.23 (zamiast 20.02) i przyjazd Wilno godz. 20.20 (zamiast godz. 22.00).

20) Poc Mt. 551 **odejście Wilno** godz. 23.59 (zamiast 23.55) i przyjazd Królewszczyzna bez zmian.

21) Poc. Nr. 1741 **odejście Wilno** godz. 16.35 (zamiast 17.00 i przyjazd Nowowilejka godz. 16.50 (zamiast 17.15).

22) Poc. Nr. 1742 **odejście Nowowilejka** godzina 17.30 (zamiast 18.00) i przyjazd Wilno godz. 17.45 (zamiast 18.15).

**SYLWETKI**

# W pogoni za słońcem i chmurami

Jest to swego rodzaju „polowanie" na słońce i na chmury, a ściślej na ŁADNE CHMURY.

Po skomponowaniu brył w wizjerze trzeba nieraz całymi godzinami wyczekiwać na sprzyjającą chwilę, aby puścić w ruch aparaturę i „upolować" kilkaset „klatek". Cierpliwie czekać, aż jakaś mleczno-biała rozwichrzona chmura, topniejąca w słońcu, zjawi się w zasięgu matówki i ożywi niebo na skomponowanym obrazku.

Praca operatora filmowego, szczególnie na „plenerach", jest pełna niespodzianek, trudów i niepowodzeń szczególnie finansowych.

Pierwszym więc naszym pytaniem, które zadaliśmy

## p. Jerzemu Stefanowskiemu

który od szeregu lat służy X-tej muzie jako operator filmowy i współreżyser filmów krajoznawczych, było:

— Jak panu się powodzi w „TERENIE" i na „RYNKU"?

— Jakoś idzie — odpowiedział p. St. — i tu i tam.

Rozmówca nasz należy do pionierów X-tej muzy na terenie Wilna. A więc od roku 1922 — członek Związku Filmowego. Potem w roku 1929 operator „konsorcjum filmowego" Pimonowa w Wilnie.

„Konsorcjum" to rozpoczęło „kręcić" dwa duże filmy — sensacyjny i pacyfistyczny. W jednym z nich grała m. in. EICHLERÓWNA. Mówią, że konsorcjum oraz filmy kosztowały do 70 tysięcy złotych i w rezultacie — filmy nie zostały ukończone, a „aparatura" przeniosła się do Warszawy.

Z „konsorcjum" tego rozpoczął start (jak nam wiadomo bez „kapitału" jak również i p. Stefanowicz, drugi wilnianin, z którym p. Stefanowicz współpracuje

## p. Stanisław Urbanowicz

Trzeba zaznaczyć, że p. Urbanowicz reżyserował razem z Lejtesem film, „Dzikie Pola" i że następnie jeździł z p. ŻABKO-POTOPOWICZEM do Brazylii, gdzie nakręcił egzotyczny film z życia emigrantów polskich.

— Zrobiliśmy razem szereg krótkometrażów, filmów plenerowych — mówi p. Stefanowicz. — Naprzykład „z bruku wileńskiego — film eksperymentalny montażowy „z notesu reportera". Potem dodatek z „Kaziuka". Przed tym zaś film „sprawozdawczy" z powodzi wileńskiej. Wszystkie te krótkometrażówki były w swoim czasie wyświetlane w kinach wileńskich.

— A w ostatnich czasach?

— W roku 1935 robiliśmy „Kraj lat dziecinnych Adama Mickiewicza". Teraz zaś rozpoczęliśmy pracę nad dużym filmem, przeznaczonym dla zagranicy, filmem propagandowym „MOJA OJCZYZNA". Czekamy na „plenery" zimowe.

— Na śnieg.

— Tak. Ubiegłego lata byliśmy w Norwegii. Zrobiliśmy tam dodatek. Nakręciłem poza tym krótkie filmy „Płock", „Lublin" i „Nieśwież". Były niedawno wyświetlane w Wilnie.

Praca nad dodatkiem krótkometrażowym, który oglądamy potem w kinie w ciągu 20 do 30 m. trwa niemniej od 2 do 3 miesięcy i pochłania nieraz do 10 tysięcy złotych. Naprzykład „Kraj lat dziecinnych A. Mickiewicza" kosztował do pierwszej kopii około 10 tys. złotych. Krótsze krajoznawcze „dodatki" (15 do 30 minut na ekranie) wymagają mniejszego nakładu pieniędzy, jednakże średnio do 4 tys. złotych (razem z dodatkowymi kopiami).

— A kto panów finansuje?

— Różnie bywa — odpowiada p. Stefanowicz. — Przeważnie przygodni „finansiści". Nieraz zaś, szczególnie ostatnie — FINANSUJEMY SAMI SIEBIE.

— To już nieźle.

— Czasami bywa z tym gorzej, bo „rynek" polski nie jest chłonny i trudno z niego wydobyć w krótkim czasie włożone w film pieniądze. Jednak jakoś idzie.

— A jakie są projekty na przyszłość?

P. Stefanowicz zamierza w czasie najbliższym zorganizować wyprawę DOOKOŁA ŚWIATA JACHTEM. Uczestników ma być czterech. Ekspedycja ma trwać do 3-ch lat. Cel wyprawy — POGOŃ ZA SŁOŃCEM, CHMURAMI, WIDOKAMI I WYDARZENIAMI z kamerą kinematograficzną.

WŁOD

# Wskazówki dla rolników

## w związku z zakończeniem akcji konwersyjnej Banku Akceptacyjnego

W Dzienniku Ustaw Nr. 82 pod poz. 570 ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 24 października 1936 r. dotyczące akcji konwersyjnej długów rolniczych przy pomocy Banku Akceptacyjnego.

Rozporządzenie to postanawia między innymi że:

1) ostateczny termin zawierania układów konwersyjnych upłynął w dniu 31 października 1936 r. Wyjątek stanowią te spółdzielnie rolnicze i osoby z nimi współzobowiązane, których zobowiązania zostały objęte postępowaniem układowym dla spółdzielni rolniczych, wszczętym na podstawie dekretu Prezydenta R. P. z dnia 14 stycznia 1936 r. Układy konwersyjne mogą być w takich wypadkach zawierane jeszcze do dnia 31 marca 1937 r.;

2) OSTATECZNY TERMIN składania skarg do Komitetu Konwersyjnego o uznanie winy instytucji wierzycielskiej w niedojściu do skutku układu został określony na dzień 31 grudnia 1936 r. Skargi, które wpłyną po tym terminie nie będą już przez Komitet Konwersyjny rozpatrywane. Tylko w sprawach układu konwersyjnych zawieranych ze spółdzielniami rolniczymi i osobami współzobowiązanymi można skargi składać do dnia 31 marca 1937 r.;

3) po upływie terminów do zawierania układów konwersyjnych i wnoszenia skarg do Komitetu Konwersyjnego — instytucje wierzycielskie będą miały swobodę w dochodzeniu swych wierzytelności rolniczych, które bądź nie zostały objęte układami konwersyjnymi, bądź nie stanową przedmiotu postępowania przed Komitetem Konwersyjnym.

Wyżej wyszczególnione niektóre postanowienia omawianego rozporządzenia Ministra Skarbu mają niezmiernie doniosłe znaczenie dla rolników zadłużonych w instytucjach kredytowych (bankach, komunalnych kasach oszczędności, kasach Stefczyka, bankach ludowych itp.)

Tu należy przypomnieć, że jeżeli gospodarstwo rolnika nie przekraczało 1000 ha na terenie woj. wileńskiego, nowogródzkiego i poleskiego, wówczas na instytucji wierzycielskiej ciążył obowiązek zawarcia układu konwersyjnego z dłużnikiem. Inne warunki niezbędne do zawarcia układu były następujące: 1) dług musiał powstać przed dniem 1 lipca 1932 r., 2) wysokość długu wraz z odsetkami i kosztami musiała wynosić w dniu zawierania układu w stosunku do rolników grupy A) posiadaczy gospodarstw wiejskich o obszarze do 100 ha najmniej 100 zł., a dla rolników grupy B) (do 1000 ha) najmniej 1000 zł. Nadmienić trzeba, że w stosunku do rolników grupy A) wysokość zadłużenia jego gospodarstwa nie mogła stanowić przeszkody do zawarcia układu konwersyjnego, podczas gdy w stosunku do rolnika grupy B), jeśli wysokość ogólnego zadłużenia przekraczała 75 proc. wartości jego gospodarstwa, to okoliczność taka zwalniała instytucję kredytową z obowiązku zawarcia układu.

Jeśli za tym rolnik, którego zadłużenie odpowiadało powyższym warunkom zgłosił się przed dniem 31 października 1936 r. do instytucji celem zawarcia układu, bądź żądało dokonania różnych nadmiernych formalności, bądź wreszcie w inny sposób utrudniała czy uniemożliwiała zawarcie układu — wówczas rolnik może złożyć skargę do Komitetu Konwersyjnego przy Banku Akceptacyjnym, z prośbą o uznanie, że układ nie doszedł do skutku z winy instytucji wierzycielskiej. W wypadku uwzględnienia takiej skargi przez Komitet Konwersyjny dłużnik będzie chroniony przez egzekucję ze strony wierzyciela i będzie miał możność uzyskania daleko idących ulg w spłacie swego długu. Jednak należy pamiętać, że skargi takie można składać TYLKO DO DNIA 31 GRUDNIA 1936 R.

Wszelkich informacyj i pouczeń udziela zainteresowanym Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo - Rolniczych w Wilnie ul. Ostrobramska 19 i jego delegaci powiatowi, którzy urzędują w każdym mieście powiatowym przy wydziale powiatowym (sejmiku).

## Przedłużenie konkursu na „pamiętnik emigranta"

W związku z wciąż napływającymi pamiętnikami emigrantów z za oceanu oraz z licznymi reklamacjami poszczególnych osób, instytucyj, zrzeszeń oraz redakcyj pism o przedłużeniu terminu nadsyłania pamiętników, Instytut Gospodarstwa Społecznego postanowił przesunąć ostateczny termin do 1 kwietnia 1937 r. Ponieważ pamiętniki emigrantów z Francji już od pewnego czasu nie przybywają, przedłużenie terminu dotyczyć będzie właściwie emigrantów ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Kanady, Ameryki Południowej.

W terminie wyznaczonym pierwotnie, t. j. do 1-go grudnia rb. Instytut Gospodarstwa Społecznego otrzymał 179 pamiętników, a w tym z Francji 41, z Belgii 1, z Włoch 1, z Marokka 1, z Ameryki Północnej 79, z Kanady 17, z Ameryki Południowej 32 (Urugwaj 1, Brazylia 23, Argentyna 7, Paragwaj 1), prócz tego pamiętników nadesłanych z kraju przez remigrantów — 7.

# Wojsko organizuje armię pracy

Na murach miasta rozplakatowane zostało obwieszczenie ministra spraw wojskowych o zaciągu ochotniczym do oddziałów obrony narodowej.

Pozbawieni pracy rezerwiści i młodzież przedpoborowa zostaną na okres największego nasilenia bezrobocia — od pierwszych dni stycznia do 20 marca — wcieleni w specjalne oddziały, które zostaną zorganizowane przy niektórych pułkach piechoty i to w okręgach najbardziej dotkniętych bezrobociem.

Oto nowa zupełnie forma akcji, zmierzającej do zadośćuczynienia dwom wielkim potrzebom i dwom doniosłym hasłom, obrony narodowej i walki z bezrobociem.

Wśród bardzo wielu sposobów zaspokojenia obu tych wielkich potrzeb i zadań — utworzenie specjalnych oddziałów ochotniczych z pomiędzy bezrobotnej młodzieży jest faktem o bardzo poważnym znaczeniu. Właśnie dlatego, że chodzi tu o młode pokolenie. Że w grę wchodzą świeże, niezużyte siły, które mają odegrać główną rolę w dziele obrony państwa — a w szponach bezrobocia wypaczają się zarówno fizycznie, jak i moralnie.

Nie ulega przecież wątpliwości, że klęskę bezrobocia najsilniej odczuwają młodzi. Odczuwają fizycznie i psychicznie. Pełnia sił życiowych wymaga upustu w pracy. Równocześnie w rozkwicie młodości wrażliwość jest najbardziej rozbudzona, zdolność reagowania uczuciowego najbardziej rozwinięta.

Dla państwa i społeczeństwa, dla przyszłości, dla wzmocnienia prac obronnych, nie może być zaprawdę rzeczą obojętną, w jakich warunkach bytu żyje i wychowuje się rezerwista, który po opuszczeniu koszar znalazł się w ogromnych trudnościach znalezienia pracy, a z chwilą nieotrzymania jej zaczyna popadać coraz bardziej w otchłań nędzy materialn., a za razem ulega coraz silniej depresji psychicznej, sprowadzającej go na manowce pesymizmu i utraty wiary w społeczeństwo i dobro zbiorowe. Tak samo nie może być obojętne, jak się kształtuje życie młodzieńca w okresie kilku lat przedpoborowych — młodzieńca, z braku pracy ulegającego wpływowi destrukcyjnemu agentur obcych czyhających właśnie na podatny żer w środowiskach bezrobotnej młodzieży, lub też i bez takiego wpływu ulegającego korupcji, bo przecież wiemy, że głód jest złym doradcą a jedno pośliźnięcie się młodzieńcze może odbić się na losach całego dalszego życia...

I dlatego też wszystko, co naszą młodzież ochrania przed niebezpieczeństwem deprawacji fizycznej i moralnej — jest praca pożyteczna i twórcza. Zwłaszcza w tym szczęśliwym ujęciu, jak połączenie dwóch celów: obrony narodowej i ochrony przed bezrobociem.

I jeśli choćby kilka tysięcy młodych ludzi, grzęznących w odmętach bezrobocia, zostanie sprowadzonych w ramy organizacyjne oddziałów, pozytywnie pracujących dla obrony narodowej — to już i to wnosi wartości realne. Bo gdy pomyślimy, jakby ci młodzi ludzie spędzili styczeń, luty i marzec pozbawieni zajęcia, a skazani na doraźną pomoc — a jak te miesiące spędzą, otrzymawszy utrzymanie, umundurowanie i co najważniejsze zatrudnienie — to zrozumiemy dopiero wagę społeczną tej decyzji władz wojskowych.

Akcja jest nowa, po raz pierwszy zostaje u nas stosowana. Jest ona oparta na ochotniczym zaciągu; nie ma w niej ani krzty przymusu. To wojsko ze swej strony czyni wysiłek, aby czynnie wspomóc wielką akcję ogólno-państwową walki z bezrobociem. Wojsko wybrało bardzo szczęśliwą formę tej współpracy, daje zatrudnienie w okresie zimowym bezrobotnej młodzieży — zatrudnienie, wzmacniające za razem potencjał obronny państwa.

Niewątpliwie nowa forma akcji zatrudnienia części bezrobotnej młodzieży wykaże się pozytywnym sukcesem w dwojakim kierunku: uchroni część młodzieży przed fatalnymi skutkami bezrobocia — przysporzy dziełu obrony realnych wartości, przepracowanych przez oddziały „Obrony Narodowej".

S. A.

### Zbiórka odzieży dla bezrobotnych




Na terenie stolicy została zorganizowana przez Stołeczny Komitet Pomocy Zimowej dla bezrobotnych zbiórka odzieży dla bezrobotnych. Zbiórkę przeprowadzają delegaci Komitetu przy współpracy młodzieży harcerskiej na samochodach ciężarowych, wypożyczonych przez instytucje państwowe i prywatne. W pierwszym dniu zbiórki i 18 bm. zebrano około 600 paczek z odzieżą. Zdjęcie przedstawia samochód, opatrzony transparentami propagandowymi, z paczkami odzieżowymi.

# Czy zapanował pokój po wojnie światowej?

**Osiemnaście lat minęło od ukończenia wielkiej wojny światowej. Od tego czasu prawie co roku donoszą pisma o niebezpieczeństwie wybuchu nowej wojny. Z tego wynikało by, że po ukończeniu wojny światowej mamy już przez osiemnaście lat pokój na świecie. Tymczasem w rzeczywistości sprawa przedstawia się zupełnie przeciwnie. Zatargi międzynarodowe trwają bezustannie a wojny — często bez wypowiedzenia prowadzą narody ze sobą prawie co roku. Jednym słowem pokój wcale nie istnieje. Weźmy tylko wypadki historyczne jeden po drugim.**

**Zaraz po podpisaniu Traktatu Wersalskiego Rosja Sowiecka prowadziła wojnę z kilkoma sąsiadami. Najważniejszym przeciwnikiem była Polska, która ostatecznie odniosła zwycięstwo nad armią bolszewicką.**

**Liga Narodów rozpoczęła swoje urzędowanie w styczniu 1920 roku, lecz nie była ona w stanie powstrzymać narodów od prowadzenia wojen, dokonywania napadów i wywoływania rewolucyj. Czesi bez wypowiedzenia wojny, napadli na oddziały śląskie, stoczyli z nimi kilka krwawych bitew i zagrabili większą i bogatszą część Śląska Cieszyńskiego. Wojska niemieckie staczały walki z powstańcami śląskimi, aż do roku 1921, gdy nareszcie Komisja Międzynarodowa doprowadziła do zawieszenia broni. A ileż to ludzi zginęło podczas powstań w Bawarii, na Korei, w Egipcie, na Węgrzech i w Persji. Ileż ofiar padło podczas rzezi Hindusów w Amritsar i podczas białego terroru na Węgrzech przeciw żydom i socjalistom.**

**W roku 1922 Turcja wytoczyła wojnę Grecji w celu odzyskania utraconych terytoriów, jakie mocarstwa alianckie przeznaczyły dla Grecji. Krwawe walki w Irlandii w celu uzyskania niepodległości narodowej trwały prawie całe trzy lata. Część miasta Cork została spaloną. Później przyszło znów do walki na tle religijnym między Północną i Południową Irlandią.**

**Po zdobyciu steru państwa przez faszystów w Italii wykazuje nam historia cały szereg zaciętych walk w Maroku, w Indiach i w Chinach oprócz rewolucyj w Brazylii, w Meksyku i Hiszpanii.**

**W roku 1923 generał Tellini i czterech oficerów zostało zabitych w pobliżu Janina, niedaleko od granicy grecko-albańskiej. Rząd italski wysłał wówczas Grecji ultimatum, grożąc jej okupowaniem i bombardowaniem wyspy Korfu. W latach 1925 i 1926 prowadziła Francja wojnę z powstańcami w Syrii, podczas której artyleria francuska bombardowała i zniszczyła miasto Damaszek. Abdel-Krim, dowódca Ryfów, szczepu arabskiego w Maroku, wywołał powstanie przeciw Hiszpanom, aby uwolnić się od protektoratu. Ryfowie zaczęli walczyć również przeciw Francuzom, udzielającym poparcia Hiszpanom.**

**Ani nawet Stany Zjednoczone nie powstrzymały się od wkroczenia na obce terytorium. W roku 1927 wysłały marynarzy do małej republiki Nikaragua i trzymały to małe państewko pod okupacją aż do roku 1933 pod pretekstem trzymania powstańców w uległości.**

**Na 18-letni okres po wojnie światowej przypada w dalszym ciągu cały szereg rewolucyj w Chinach, Grecji, Hiszpanii, Portugalii, Boliwii, Chile, Paragwaju i Salwador. Anglia wysłała wojska przeciw Arabom, pragnącym wydostać się z niewoli. Tak samo Italia za pomocą karabinów zmusiła Arabów w Trypolisie do posłuszeństwa.**

**W Meksyku nie obeszło się bez rozlewu krwi. Po zamordowaniu Obregona, wybranego na prezydenta, wybuchły powstania w Vera Cruz i w kilku stanach północnych. W stanach tych stoczono wiele zaciętych walk, zanim powstańcy zostali poskromieni.**

**W roku 1930 Mahatma Ghandi wbrew rozporządzeniom władz angielskich, zaczął wytwarzać sól z wody morskiej i wszystkich Hindusów nakłaniać do ignorowania praw przez Anglię Hindusom narzuconych. Z tego powodu przyszło kilka razy do przelewu krwi. W roku 1930 mamy do zanotowania kilka innych jeszcze wypadków, sprzecznych z polityką pokojową. W Peru zrezygnował prezydent Leguia. Aby nie dopuścić do wojny domowej ogłoszono w kraju stan wojenny. Prezydent Brazylii Washington Luis został wzięty do niewoli przez juntę powstańców, którzy odnieśli zwycięstwo w walce z wojskiem wiernym prezydentowi. Z końcem tego samego roku wybuchły zaburzenia rewolucyjne w Jaca, Hiszpania.**

**W roku 1931 Japonia rozpoczęła prowadzić wojnę z Chinami. Zaatakowała chińską dzielnicę Chapei w Szanghaju i wymordowała tysiące Chińczyków. Tak samo urządziła najazd na Mandżurię, pozabijała chińskich patriotów, nazywając ich bandytami i całą Mandżurię zagrabiła, a kraj zrabowany ofiarowała synowi zdegradowanego cesarza chińskiego. Protesty Ligi Narodów i Ameryki nic nie pomogły. Była to pierwsza wielka kompromitacja Ligi.**

**W roku 1932 rozpoczęły prowadzić wojnę ze sobą niektóre małe republiki w Południowej Ameryce. Columbia i Peru po długotrwałych walkach przyszły do porozumienia, zaś Paragwaj prowadził wojnę z Boliwią, mimo protestów ze strony Ligi.**

**Ibn Saud król Arabów, marzył od r. 1929 o powiększeniu królestwa. W tym celu rozpoczął wojnę ze swym sąsiadem Imam Yahya, królem państwa arabskiego Yemen i odniósł częściowe zwycięstwo.**

**W r. b. nastąpił podbój Abisynii przez Włochów i zakończone zostały walki Arabów z wojskami angielskimi w Palestynie. W Hiszpanii walki bratobójcze trwają dotychczas.**

**I jakżeż można mówić o okresie pokoju światowego, skoro od wielkiej wojny światowej narody przelewają krew bezustannie co roku.**

**J. Paziewski.**

# KRONIKA

**Piątek 11 Grudzień**

Dziś: Damazego, Sabina B.
Jutro: Aleksandra, Justyna W.

Wschód słońca — godz. 7 m. 34
Zachód słońca — godz. 2 m. 49

**Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 10 XII. 1935 r.**

Słabe wiatry z kierunków wschodnich.
Ciśnienie 778
Temperatura średnia + 0
Temperatura najwyższa + 1
Temperatura najniższa + 0
Opad 0.1
Wiatr południowy
Tendencja barometryczna bez zmian
Uwagi: pochmurno, mgła.

### Przewidywany przebieg pogody

do wieczora dnia 11 grudnia rb.

W dalszym ciągu pogoda pochmurna i mglista z przejaśnieniami w ciągu dnia, zwłaszcza w dzielnicach południowych.

W górach umiarkowany, poza tym lekki mróz.

### DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); 2) Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); 3) Miejska (Wileńska 23); 4) Turgiela i Przedmiejskich (Niemiecka 15); 5) Wysockiego (Wielka 3).

Poza tym dyżurują apteki: 1) Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).



### PRZYBYLI DO WILNA:

— **Do hotelu „Georges'a”:** — Wierzbicka Zofia z Warszawy; Godlewski Franciszek z Warszawy; Wiral-Kossowski Edmund z Warszawy; Morozowski Józef z Warszawy; Oppenheimer Siegfried z Berlina; Orzechowski Stanisław z Warszawy; Pomykało Władysław z Warszawy; Gitunl Szymon z Warszawy; Astrachan Michał z Gdańska; Korwin Mirowski Bolesław z Brześcia; prezes Krupski Czesław z Baranowicz; Janowidz X.



### KOŚCIELNA

— **Roraty urzędników państwowych.** W niedzielę dnia 13 grudnia 1936 r. o godz. 7 min. 30 rano odbędą się w kościele św. Jerzego doroczne roraty urzędników państwowych. Nabożeństwo celebrować będzie ks. kanonik prof. A. Cichoński. Kazanie wygłosi ks. prof. W. Urmanowicz.

— **W dniu 13 grudnia rb. w Kościele Św. Kazimierza** odbędą się o godz. 7.15 uroczyste roraty na intencje Pracowników Miejskich m. Wilna.

Podczas nabożeństwa pienie religijne wykona chór Kościoła Św. Kazimierza pod kierownictwem p. Kowalskiego i orkiestry symfonicznej Związku pracowników miejskich pod batutą p. A. Urbanowicza.

14 grudnia rb. o godz. 7 będzie odprawiona Msza św. żałobna za zmarłych członków tego Związku.

Zarząd Związku uprasza swoich członków wziąć udział w nabożeństwie tradycyjnym.

### MIEJSKA.

— RADA MIEJSKA 17 GRUDNIA. Ostatnie w roku bieżącym plenarne posiedzenie Rady Miejskiej wyznaczone zostało na dzień 17-go grudnia. Porządek dzienny znajduje się obecnie w opracowywaniu.

— 100.000 ZŁOTYCH NA ROBOTY INWESTYCYJNE? Jak się dowiadujemy, Zarząd miejski postanowił wyasygnować 180.000 zł na prowadzenie robót inwestycyjnych. Z pieniędzy tych w najkrótszym czasie projektowane jest uruchomienie robót kanalizacyjnych i brukarskich.

### AKADEMICKA

— **Zarząd Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego** w Wilnie zawiadamia, że w dniu 12 grudnia br. o godzinie 18.00 odbędzie się zebranie członków Oddziału z odczytem ob. Oberlejtnera.

Obecność wszystkich członków jest obowiązkowa.

### SPRAWY SZKOLNE

— **Staraniem opieki rodzicielskiej** przy gimnazjum im. króla Zygmunta Augusta odbędzie się w dniu 12 grudnia w sali tegoż gimnazjum koncert, z którego całkowity dochód przeznaczony jest na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazjum. Początek koncertu o godz. 18.

— STOWARZYSZENIE KATOLICKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ „ODRODZENIE” zawiadamia, że wyjazd do Lwowa na Tydzień Społeczny nastąpi w dniu 18-go grudnia rb. o godzinie 18 m. 20.

Zgłoszenie przyjmuje się jeszcze w lokalu „Odrodzenia” ul. Uniwersytecka 7—9 w godzinach od 13 do 14.

### Z KOLEJI.

— **Wstrzymanie organizacji pociągów popularnych w okresie świątecznym.** Dyrekcja Okręgowa Kolej Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, iż ze względu na wzmożony ruch pasażerski w okresie przed i po świątecznym, od dnia 11-go grudnia rb. do dnia 15 stycznia 1937 r. nie będą uwzględniane podania o uruchomienie pociągów popularnych.

Wyjątkowo zostanie uruchomiony w dn. 14 grudnia pociąg popularny z Nowo-Święcian do Wilna.

### WOJSKOWA.

— NAJBLIŻSZA DODATKOWA KOMISJA POBOROWA odbędzie się 18 grudnia. Będzie to ostatnia Komisja Poborowa w roku bieżącym. Komisja urzędować będzie w lokalu przy ul. Bazyliańskiej 2. Stawić się winni wszyscy mężczyźni, którzy we właściwym czasie nie uregulowali swego stanowiska do wojska.

### GOSPODARCZA

— WYKUP ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH na terenie Wilna postępuje bardzo powoli. Kupcy i przemysłowcy zwlekają z nabyciem świadectw, odkładając to na ostatnie dni, niektórzy łudzą się nadzieją, że termin nabycia zostanie prolongowany. Jak się dowiadujemy, władze nie zamierzają udzielać prolongat; termin nabywania świadectw nieodwołalnie kończy się z dniem 31 grudnia.

— MAGISTRAT PRZESŁAŁ JUŻ do urzędów skarbowych pierwszą serię wniosków o egzekucję zaległości z tytułu II raty podatków miejskich, termin płatności których upływał z dniem 30 listopada rb.

— LIKWIDACJA PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH. W ciągu pierwszych 10 dni grudnia zlikwidowało się na terenie Wilna 5 przedsiębiorstw handlowych i 1 rzemieślnicze. W związku z upływającym z końcem grudnia terminem ważności tegorocznych świadectw przemysłowych oczekiwane jest zwiększenie się liczby likwidujących się zakładów.

### RZEMIEŚLNICZA

— **Nowy cech kuśnierzy żydowskich w Wilnie.** Onegdaj odbyło się w Centralnym Związku Rzemieślników Żydów uroczyste zebranie z racji wyodrębnienia się kuśnierzy w odrębną sekcję.

Nowo powstała sekcja postanowiła zorganizować kasę samopomocową i rozpocząć pracę organizacyjną i zawodowo-wychowawczą wśród żydowskiego kuśnierstwa wileńskiego. (m)

### ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— **Klub Włóczęgów.** W piątek dnia 11 bm. w lokalu przy ul. J. Jasińskiego 6—9 (mieszk. pp. Wierusz-Kowalskich) odbędzie się 218 zebranie Klubu Włóczęgów. Początek o godz. 20. Na porządku dziennym ref. p. posła, dr. Tadeusza Kopcia z Katowic p. t. „Zagadnienia narodowościowe na Górnym Śląsku”. Wstęp za zaproszeniami. Informacji w sprawie zaproszeń udziela się przy tel. 16—90 w godz. 17—18.

### ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Na posiedzeniu Sekcji Historii Sztuki TPN.** które odbędzie się w dn. 11 grudnia (piątek) 1936 r. o godz. 7 wieczór w sali Seminarium Archeologii Klasycznej USB. ul. Zamkowa 11 (drugie podwórze w prawo) zostaną wygłoszone referaty konserw. dr. Ksaw. Piwockiego „Nagrobkowa rzeźba renesansowa w Polsce i nagrobek St. Radziwiłła w kościele po-Bernardyńskim w Wilnie” i prof. dr. M. Morelowskiego „Wymiana czasopism naukowych z zagranicą”.

— **Na posiedzeniu Koła Polsk. T-wa Fil.** które odbędzie się w dniu 12 grudnia 1936 r. o godz. 18 w sali Seminarium Archeologii Klasycznej USB. ul. Zamkowa 11 (I-sze piętro) zostanie wygłoszony referat prof. Stefana Srebrnego i ob. Ant. Szantyra: Próby rekonstrukcji „Telefii” Sofoklesa.

— **Wileńskie Towarzystwo Filozoficzne.** 40 posiedzenie naukowe Towarzystwa odbędzie się w sobotę, dnia 12 grudnia br. o godz. 20-ej w sali Seminarium Filozoficznego Uniwersytetu (ul. Zamkowa 11).

P. Prof. Dr. Manfred Kridl zagai dyskusję na temat: „O charakterze i przedmiocie badań literackich”.

Wprowadzeni goście mile widziani.

### RÓŻNE

— **Grupie absolwentów Wydz. Sztuk Pięknych** wykonuje prace z zakresu malarstwa i grafiki, projekty wnętrz, mebli, tkanin, kostiumów, wzorów do robót ręcznych; dekoracje teatralne, balowe, witryn sklepowych; prace kreślarskie, plakaty, wykresy, napisy, adresy, dyplomy.

Adres pracowni Wilno, ul. 3 Maja 9 m. 1, zgł. od godz. 11—14 i od 16—18.

— **Nowy typ karty łowieckiej.** Komisja normalizacji druków i wydawnictw państwowych przy prezesie Rady Ministrów ustaliła nowy typ karty łowieckiej. Karta ta stanowić będzie załącznik do pozwolenia na broń i składa się z trzech oddzielnych druków: 1) właściwej karty łowieckiej, 2) wyciągu z prawa łowieckiego oraz 3) tabeli okresów polowań.

Nowy typ karty łowieckiej wprowadza się w dniu 1-ym stycznia 1937 r. Począwszy więc od tego terminu karty łowieckie starego typu nie będą wydawane.

Karty łowieckie starego typu, których ważność upływa dopiero po dniu 1-ym marca 1937 roku (karty trzyletnie), powinny być przez ich posiadaczy wymienione do dnia 1-go marca 1937 roku na karty nowego typu za opłatą jedynie kosztów druków (około 8 gr.).

Tabela okresów polowań ważna jest tylko jeden rok.

— **Dar Harcerek dla szkoły PMS.** 13 Wileńska Drużyna Harcerek ofiarowała dla biednych dzieci szkoły Polskiej Macierzy Szkolnej w Wielkich Bałaszach 18 ubranek.

Zarząd Centralny tą drogą składa w imieniu obdarowanej dziatwy serdeczne podziękowanie.

— PROSZKI OD BÓLU GŁOWY MOGĄ SPRZEDAWAĆ TYLKO APTEKI. Zdarzały się wypadki sprzedawania w niektórych sklepach spożywczych, zwłaszcza na przedmieściach, proszków od bólu głowy. Jak wiadomo, odpowiednia ustawa zabrania tego rodzaju handlu, na który posiadają wyłącznie prawo apteki oraz częściowo drogerie. Nielegalna sprzedaż medykamentów jest karalna, towar zaś podlega konfiskacie.

Ostatnio zdarzyły się w Wilnie wypadki ujawnienia sprzedaży proszków od bólu głowy przez sklepy spożywcze. Medykamenty zostały skonfiskowane, właściciel zaś sklepów pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

— PROJEKT UREGULOWANIA SPRAWY SŁUŻBY DOMOWEJ. Sprawa służby domowej staje się znów aktualną. Jest wysuwana przez organizacje pracownicze. Chodziłoby o uregulowanie kwestii płacy, traktowania, godzin pracy, urlopów, dni świątecznych itd. Opracowaniem projektu rozporządzenia o służbie domowej zajmą się organizacje pracownicze. Projekt ten ma być skierowany do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

**Numer Konta PKO Wileńskiego Wojew. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Wilnie jest 70.204. Wszelkie wpłaty wolne są od opłat pocztowych.**

# RADIO

## WILNO

PIĄTEK, dnia 11 grudnia 1936 r.

6.30: Pieśń por.; 6.33: Gimn.; 6.50: **Muzyka** 7.15: Dziennik por.; 7.25: Program; 7.30: **Informacje i giełda roln.**; 7.35: Muzyka; 8.00: **Audycja dla szkół**; 8.10: Przerwa; 11.30: Audycja dla szkół; 11.57: Sygnał czasu; 12.03: **Muzyka z płyt**; 12.40: Dziennik połudn.; 12.50: Od czystości w oborze do czystości w komorze; 13.00: Muzyka popularna; 14.00: Przerwa; 15.00: Wiad. gospodarcze; 15.15: Koncert rekl.; 15.25: **Życie kulturalne**; 15.30: Codzienny odcinek prozy; 15.40: Szkockie melodie; 15.50: Dwa miasta — pog. K. Leczyckiego; 16.00: Z operetek Jana Straussa; 16.15: Rozmowa z chorymi; 16.30: Koncert; 17.00: Pod urokiem gotyku w Pelplinie pog.; 17.15: Afryka — reportaż z płyt dr. Korabiewicza; 17.50: Encyklopedia mówiona — wygł. Broniewski; 18.00: Pogadanka; 18.10: **Zadanie klubów narciarskich** — pog.; 18.20: **Jak spędzić święto?**; 18.25: Ze spraw litewskich w języku litewskim; 18.35: Muzyka z płyt; 18.50: Nowiny leśne — wygł. prof. J. Kloska; 19.00: Opowiadania doktora — fragment z powieści; 19.20: Z pieśnią po kraju; 19.45: Fragment operowy; 20.00: Koncert symfoniczny; W przerwie Dziennik wiecz.; Pogadanka; 22.30: Nie tak prędko panie Drucik — skecz; 22.45: Muzyka taneczna; 22.55: Ostatnie wiadomości.

SOBOTA, dnia 12 grudnia 1936 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Gimn.; 6.50: Muzyka; 7.15: Dziennik por.; 7.25: Program dzien.; 7.30: **Informacje i giełda roln.**; 7.35: Muzyka; 8.00: **Audycja dla szkół**; 8.10: Przerwa; 11.30: Śpiewamy piosenki; 11.57: Sygnał czasu i hejnał; 12.03: Koncert; 12.40: Dziennik połudn.; 12.50: Mała skrzyneczka; 13.00: Koncert życzeń; 14.00: Przerwa; 15.00: Wiad. gospod.; 14.00: Przerwa; 14.30: Wesoła audycja dla dzieci; 15.00: Wiad. gospod.; 15.15: Koncert rekl.; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Odcinek prozy; 15.40: Dawna muzyka; 16.05: Pogadanka radiotechniczna; 16.15: W 350-letnią rocznicę zgonu Króla Stefana Batorego transmisja z Grodna przez Wilno; 17.00: Koncert solistów; 17.50: Przegląd wydawnictw; 18.00: Pogadanka; 18.00: Wiadomości sportowe; 18.20: Muzyka z płyt; 18.50: Pogadanka akt.; 19.00: Audycja dla Polaków zagr.; 19.30: Melodie egzotyczne; 20.30: Nowości poetyckie (Leśmian i Staff); 20.45: Dziennik wiecz.; 20.55: Pogadan. akt.; 21.00: Recital skrzypcowy Siegfrieda Borriesa; 21.40: Muzyka taneczna; 22.00: Uśmiech Poznania wesoła audycja; 22.30: Muzyka taneczna.

# TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Dzisiejszy występ hinduskiej tancerki NYOTA INYOKA.** Dziś o godz. 8.15 wiecz. wystąpi poraz drugi i ostatni słynna tancerka hinduska nyota Inyoka, która na pierwszym występie odniosła wielki sukces artystyczny i zdobyła entuzjastyczne przyjęcie. W programie tańce starożytne i współczesne Indii i Egiptu. Kasa czynna dziś od godz. 11 rano w ciągu dnia całego.

— **„Dokoła miłości” po cenach propagandowych.** Jutro powraca czarująca operetka O. Strausa „Dokoła miłości” z Zofią Lubiczówną w roli głównej.

— **„Przygoda w Grand Hotelu”.** Przygotowania w wystawieniu najnowszej operetki Abrahama „Przygoda w Grand Hotelu” odbywają się w całej pełni pod reż. Wyrwicz-Wichrowskiego.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Dziś w piątek wieczorem (o godz. 8.15) po **cenach propagandowych**, wesoła komedia „TEMPO” 120”.

Jutro w sobotę wieczorem komedia „OTO KOBIETA” z pp.: Zmijewską i Szymańskim.

W przygotowaniu dwie premiery: głośna nowość repertuaru, znakomita komedia „Był sobie więzień” oraz komedia muzyczna „Maika”.

— **Recital fortepianowy Szury Czerkaskiego,** najmłodszego mistrza wirtuoza gry fortepianowej odbędzie się w Teatrze Miejskim na Pohulance w najbliższy poniedziałek, 14 grudnia rb. o godz. 8.30 wieczorem. Czerkaski uczeń Józefa Hoffmana przejął wszystkie cechy sztuki muzycznej swego nauczyciela, z którym dzisiaj rywalizazuje.

## Chłopiec wypadł z pędzącego pociągu

Wczoraj wieczorem z pociągu zdążającego z Olkienik do Oran wypadł 8-letni uczeń z Olkienik. Chłopiec doznał poważnych obrażeń głowy. Przewieziono go do Wilna, po czym karetka pogotowia ratunkowego dostarczyła go do szpitala kolejowego na Wilczej Łapie. (c)

## Wpław przez Wilię...

Wczoraj około godziny 9 wieczorem na ul. Zygmuntowskiej ukazał się pijany osobnik, który zaczął rąbać siekierą okiennice jednego z domów, a następnie na widok policjanta rzucił się do „Wilii” i popłynął.

Policjant zorganizował za nim pościg, lecz pijak wykręcał się i nawet nie skorzystał z rzuconego mu przez policjanta pasa ratunkowego. Wydobyto go dopiero na przeciwległym brzegu i dorożką odwieziono do domu.

Lodowata kąpiel otrzeźwiła go. Był to Włodzimierz Lelewejko (ul. Ciesielska 5). (c).

## Z pomocą wszyscy wraz

Z pomocą wszyscy wraz
Zziębniętym i bez chleba.
W zimowy ciężki czas
Pospieszyć do nich trzeba.

I ktoby pomóc mógł,
Niech wesprze ich czem w stanie,
To względem bliźnich dług,
To wspólne dziś zadanie.

Wyżywić ich nasz kraj.
Bez ludu serc nie może.
Więc ty im pomoc daj
W tej ciężkiej dla nich porze.

Z pomocą wszyscy wraz.
To bliźnich los nam każe,
I czyż nie wzruszą nas
Wychudłe blade twarze.

Muś.



# Wzdłuż i wszerz Polski

### „Potop" wraca do szkół.

Kuratoria wszystkich okręgów szkolnych otrzymały okólnik Ministerstwa WR. i OP. zawierający następujące zarządzenie:

„W programie nauki w gimnazjach z polskim językiem wykładowym, ogłoszonym dnia 12 lipca 1934 r., jako oddzielne wydawnictwo Min. W. R. i O. P., wprowadza się zmianę następującą: w spisie lektury obowiązkowej na stronie 134 należy skreślić wyrazy: „H. Sienkiewicza — „Janko muzykant" i „Bartek Zwycięzca", a wstawić na ich miejsce wyrazy: „H. Sienkiewicza — „Potop".

Decyzję min. W. Świętosławskiego, kuratorja podały niezwłocznie do wiadomości wszystkich gimnazjów.

### Znalezione w szmatach złoto — na pokrycie zaległych podatków.

**Jak już donosiliśmy, w fabryce Pinesa w Białymstoku, w beli ze szmatami, robotnicy znaleźli 10.000 dolarów w złocie, stanowiących własność fabrykanta.**

**Ostatnio na zlecenie władz centralnych urząd skarbowy w Białymstoku nałożył sekwestr na 7.400 dolarów, odebranych robotnikom i czarnogiełdziarzom, a zdeponowanych następnie w BGK. — na pokrycie zaległych podatków Pinesa Izaaka.**

### Sacharyna w oponach samochodowych.

Władze skarbowe otrzymały informację, że między Mławą i Działdowem kursuje w nocy, bez świateł, jakiś samochód, w którym przewozi się przemycaną z Niemiec sacharynę. Obsadzono szosę i onegdaj samochód taki został zatrzymany.

W zapasowych oponach znaleziono większe zapasy sacharyny. Szofer Aleksander Nawrot i pasażer Jankiel Dancygier, obaj z Chełma, usiłowali zbiec, co im się jednak nie udało.

### Parylewiczowa chora.

Śledztwo w sprawie W. Parylewiczowej trwa nieprzerwanie. Niebawem dokończone będzie badanie ksiąg krakowskiego oddziału Związku Pracy Obyw. Kobiet, w którym oskarżona pracowała.

Końca śledztwa nie można przewidzieć. Parylewiczowa coraz poważniej niedomaga na zdrowiu.

Druga oskarżona Fleiszerowa jest zdrowa. Poddano ją tylko badaniu lekarskiemu na wniosek rodziny.

## Wał transmisyjny zmiażdżył dziewczynę

**3 bm. Mieczysława Szpakówna, lat 14, m-ka wsi Rusłaty, gm. jodzkiej, pow. brasławskiego, przyniosła śniadanie swemu ojcu, który jest stróżem w młynie parowym w Nowym — Pohoście. Szpakówna dostała się do wału transmisyjnego i doznała połamania lewej ręki oraz zgniecenia klatki piersiowej. W tymże dniu wieczorem Szpakówna umarła.**

# Na wileńskim bruku

### KOMORNIK A PO NIM POLICJA.

M. Wars sklepie biedę. Mieszkał przy ul. Krupniczej 8 w małym mieszkaniu, lecz komornego nie miał z czego płacić.

Onegdaj komornik sądowy wyeksmitował rodzinę Warsa. Pod wieczór Wars złamał kłódkę i wprowadził się z powrotem. Nie na długo. Nazajutrz zjawiła się policja, która Warsa po raz drugi usunęła z mieszkania. Pozostał z rodziną pod gołym niebem...

### „WYRABIAŁ OBYWATELSTWO".

Został aresztowany Józef Łukowicz, ul. Oszmiańska 10, który pod pretekstem wyrobienia obywatelstwa p. Emilii Jankowskiej (Zygmuntowska 28), wyłudził od niej 11 złotych. (c).

### NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

Wczoraj wiecz. na ul. Raduńskiej, na skutek poślizgnięcia się upadła 34-letnia Wagerowa (Raduńska 49), która doznała złamania obojczyka.

### KRADZIEŻ W U. S. B.

Z pracowni elektrycznej USB. wykradziono wczoraj 19 żarówek. Złodzieje przedostali się do pracowni od strony ulicy Zamkowej przy pomocy podrobionego klucza. (c).

### KRADZIEŻ W OŚRODKU W. F.

Z lokalu Ośrodka Wych. Fiz. przy ul. Ludwisarskiej 4, skradziono ubranie Aleksandra Kniesza (Fabryczna 2). (c).

### „ANARCHISTA".

Antoni Sejneski (Trakt Batorego 1) wpadł do sklepu Berela Zalkinda (ul. Żwirki i Wigury 89) wziął paczkę „Damskich" i trochę cukierków i usiłował wyjść nawet bez podziękowania. Drogę zastąpił mu sklepikarz.

— A pieniądze?

— Jestem anarchistą, i nie płacę.

Ponieważ Zalkind usiłował stawiać opór, został pobity przez „anarchistę". Obecnie szuka go policja. (c)

# Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 10 grudnia 1936 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, parytet Wilno, ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejsz. ilośc. w złotych za 1 q (100 kg): len — za 1000 klg

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Żyto | I standart 696 g/l | | 19— | 19.50 |
| „ | II „ 670 „ | | 18.50 | 19.— |
| Pszenica | I „ 730 „ | | 24.— | 24.50 |
| „ | II „ 710 „ | | 22.75 | 23.50 |
| Jęczmień | I „ 675 „ | (kasz.) | 21.75 | 22.25 |
| „ | II „ 649 „ | „ | 21.25 | 21.75 |
| Owies | I „ 468 „ | | 16.— | 16.50 |
| „ | II „ 445 „ | | 15.50 | 16.— |
| Gryka | I „ 610 „ | | 20.— | 20.50 |
| „ | II „ 585 „ | | — | — |
| Mąka pszenna gatunek | | I wyciąg. | 44.— | 45.— |
| „ „ „ | | I—A | 37.75 | 38.50 |
| „ „ „ | | I—B | — | — |
| „ „ „ | | I—C | 31.50 | 32.50 |
| „ „ „ | | II—E | 30.50 | 31.— |
| „ „ „ | | II—F | 28.— | 28.50 |
| „ „ „ | | II—G | 25.50 | 26.00 |
| „ żytnia do 50% | | | — | — |
| „ „ do 65% | | | 26.— | 26.50 |
| „ „ razowa do 95 % | | | 21.— | 21.75 |
| Otręby pszenne miałkie przemiału stand. | | | 13.25 | 13.50 |
| Otręby żytnie przemiału stand. | | | 12.75 | 13.— |
| Łubin niebieski | | | 9.75 | 10.25 |
| Siemię lniane b. 90% l-ca wag. s. zał. | | | 36.50 | 37.50 |
| Len standaryzowany: | | | | |
| trzepany Wołożyn baza I | | | 1470.— | 1510.— |
| „ Horodziej | | | 1640.— | 1680.— |
| „ Miory sk. 216.50 | | | 1370.— | 1410.— |
| „ Traby | | | | — |
| Czesany Horodz. b. I sk. 36_.10 | | | 1950 — | 1990.— |
| Kądziel Horodz. „ „ „ 216.50 | | | 1430 — | 1470.— |
| Targaniec mocz. asort. 70/30 | | | 86_.— | 900.— |



## Licytacja

Urząd Wojewódzki Wileński podaje do publicznej wiadomości iż w dniu 29 grudnia 1936 roku o godz. 11 rano przy ulicy Marii Magdaleny Nr. 2 odbędzie się sprzedaż z licytacji koni i taboru końskiego (powz. bryczki, sanie, wóz roboczy, uprząż i t. p.).

Za Wojewodę
(W. HRYHOROWICZ) Naczelnik Wydziału.




REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.
Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administr. 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Zygmunt Babicz